Dzisiejszy numer zawiera 6 stron — Wydanie C — Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 104 — (775) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, środa, 16 kwietnia 1947 r. Rok V.

SESJA BUDŻETOWA Sejmu Ustawodawczego ROZPOCZĘTA

WARSZAWA PAP. Po kilkutygodniowej przerwie, wypełnionej pracami około 20 komisyj sejmowych, w dniu 15 kwietnia br. Sejm Ustawodawczy wznowił swe prace plenarne. Dziewiąte z kolei posiedzenie Sejmu Ustawodawczego zainaugurowała sesja budżetowa.

Na porządku dziennym znajdują się: Pierwsze czytanie rządowych projektów ustawy skarbowej, o państwowym planie inwestycyjnym i o prowizorium budżetowym na II kwartał. Sprawozdania komisji rolniczej o wniosku nagłym posłów SL w sprawie nawozów sztucznych, komisji prawniczej i regulaminowej o wniosku klubu PPS w sprawie powołania komisji planu gospodarczego, komisji wojskowej w sprawie uczczenia zasług posła Karola Świerczewskiego, jak również sprawozdania komisyj sejmowych w sprawie zatwierdzenia dekretów Rządu Jedności Narodowej. Ponadto przedstawiono projekt ustawy o ratyfikacji układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą a Republiką Czechosłowacką.

Przy bardzo dużej frekwencji posłów, o godz. 11,15 **Marszałek Sejmu ob. W. KOWALSKI trzykrotnym uderzeniem laski otwiera posiedzenie.**

W pierwszym rzędzie ław rządowych Premier CYRANKIEWICZ i wicepremier KORZYCKI. W pierwszych ławach poselskich PPR poseł **KLISZKO, BERMAN, ZAMBROWSKI i ALBRECHT, PPS: HOCHFELD, SZWALBE, KACZOROWSKI, OSÓBKA - MORAWSKI, SL: GRUBECKI, SZYMANEK, POPŁAWSKI, SD — KRASSOWSKA, JODŁOWSKI, PSL — MIKOŁAJCZYK.**

W lożach dyplomatycznych szereg przedstawicieli państw obcych na czele z dziekanem korpusu dyplomatycznego, ambasadorem ZSRR p. **LEBIEDIEWEM.**

Marszałek Kowalski odczytuje zarządzenie Prezydenta R. P. w sprawie zwołania sesji, powołuje sekretarzy, ustala, że wobec braku sprzeciwów — protokół z poprzedniego posiedzenia zostaje przyjęty, po czym ślubowanie poselskie składają pos. pos.: **Leszczycki, Ryncarz i Świętochowska.**

Następnie Izba stojąc wysłuchuje słów Marszałka, który komunikuje o śmierci dwóch posłów: Jana Szczyrka, który zmarł w dniu 7 marca oraz gen. Karola Świerczewskiego, zamordowanego w dniu 28 marca przez faszystowsko-ukraińską bandę UPA. Marszałek wygłasza krótkie wspomnienie pośmiertne, po czym Izba minutą ciszy oddaje hołd pamięci obu zmarłych posłów.

W porządku dziennym następuje pewne przesunięcie. Jako punkt pierwszy, wniosek komisji wojskowej w sprawie uczczenia pamięci śp. gen. Karola Świerczewskiego. **WNIOSEK PROPONUJE UCHWALIĆ, IŻ, W UZNANIU JEGO WIELKICH ZASŁUG, SEJM USTAWODAWCZY SWIERDZA, „ŻE GENERAŁ KAROL ŚWIERCZEWSKI DOBRZE ZASŁUŻYŁ SIĘ OJCZYŹNIE I NARODOWI POLSKIEMU". WNIOSEK ZOSTAŁ JEDNOMYŚLNIE PRZYJĘTY PRZEZ IZBĘ.** Następnie, witany oklaskami, głos zabiera minister skarbu ob. **Konstanty Dąbrowski,** przedstawiając Izbie zasady ustawy skarbowej (budżetu).

Następny przewidziany punkt programu porządku dziennego — ratyfikacja układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką odłożony został do dnia jutrzejszego.

Na ręce Marszałka Sejmu wpłynęła interpelacja posła Drobnera do ministra oświaty w sprawie Biblioteki Narodowej.

Następnie Marszałek Sejmu ogłasza zamknięcie pierwszego dnia obrad sesji budżetowej. Wznowienie obrad nastąpi w dniu jutrzejszym o godz. 10 rano.

Śląsk ofiarom powodzi

Załoga Huty Baildon uchwaliła przekazać na rzecz powodzian wynagrodzenie za 6 nadliczbowych godzin, jakie osiągnięte zostanie przez dodatkową pracę w trzech sobotach bm. oraz połowę zysku osiągniętego z produkcji w tych godzinach, co w sumie przyniesie około 500.000 zł. Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarsko - Pończoszniczego w Sosnowcu wpłaciło na konto pomocy powodzianom (III—5460) kwotę 36.575 zł., tytułem dobrowolnych składek od pracowników podległych mu firm według następującego wykazu: „Tept" Sosnowiec — 9.600 zł., Zjednoczone Fabryki Dziewiarskie W. Niedoba, J. Hubner i W. Krischke Bielsko — 8.500 zł., „Syrena" 2 Sosnowiec — 6.590 zł., A. Lewiński i Syn, Cieszyn — 6.000 zł., „Syrena" Oddział Farbiarnia Sosnowiec — 3000 zł., Fr. Przybyła, Chorzów — 2.175 zł., Fabryka Tasiem i Sznurowadeł J. Szenberg — 710 zł. Niezależnie od tego Zjednoczenie przekazało 3. 4. 47 r. 10.000 zł.

Koło PPR Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Kochłowicach zebrało na powodzian 1.000 zł. Koło Związku byłych Więźniów Politycznych w Kochłowicach przekazało również 1.000 zł. Pracownicy Okręgowej Straży „Społem" w Katowicach zadeklarowali 7.500 zł., Pracownicy Fabryki Aparatur Termicznych „Roman Posławski" w Bielsku wpłacili 1.963 zł., Pracownicy Składnicy Wyrobów Lnianych Nr. 4 w Bielsku — 4.096 zł., Ostrowski Franciszek, Bytom — 2.000 zł.

Związek Zawodowy Pracowników Polskiego Radia Oddział w Katowicach przekazał na rzecz powodzian Woj. Kom. Pomocy Powodzianom 27.433 zł.

»BATORY« w NOWYM JORKU

NOWY JORK. 15.4. Dnia 14 kwietnia zawinął do portu w Nowym Jorku największy polski statek pasażerski „Batory" wznawiając po 7-letniej przerwie regularną komunikację pasażerską między portami polskimi i Stanami Zjednoczonymi.

Oświadczenie Polskiego Związku Zachodniego
NIE ZGODZIMY SIĘ na dowolną interpretację umowy poczdamskiej

POZNAŃ PAP. Polski Związek Zachodni ogłosił oświadczenie, w którym przypomina niedawną wypowiedź Schumachera: „Będziemy dążyli za wszelką cenę do tego, aby granice Niemiec zepchnąć jak najdalej na wschód".

Wobec wysuniętych w Moskwie propozycji rewizji granic w duchu sformułowanym przez Schumachera — Naród Polski oświadcza, że nie zgodzi się na dowolną interpretację umowy w Poczdamie odnośnie zachodniej granicy polskiej na Nysie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku. Polska odzyskała ziemie nadodrzańskie i nadbałtyckie na mocy jednomyślnej uchwały trzech mocarstw zwycięskich Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii oraz ze zgodą Francji.

Uchwała poczdamska trzech mocarstw zwycięskich była wynikiem historycznego faktu polskości Ziem Zachodnich i wkładu polskiej krwi w walkę o wolność narodów.

Zobowiązania mocarstw zwycięskich i układ poczdamski są dla Polski podstawą prawną wcielenia ziem nad Nysą Łużycką, Odrą i Bałtykiem do Polski oraz ich zaludnienie i zagospodarowanie.

DLA NARODU POLSKIEGO GRANICA NYSY ŁUŻYCKIEJ, ODRY I BAŁTYKU JEST GRANICĄ ŻYCIA, A DLA ŚWIATA GRANICĄ POKOJU.

Naród Polski w okresie dwulecia Ziemie Odzyskane zaludnił i zagospodarował w ciężkim trudzie i znoju. Dał tym samym świadectwo polskiej pracowitości, prężności gospodarczej i zrozumienia potrzeb własnych z korzyścią dla Europy i świata.

Polska oczekuje ze spokojem jednomyślnej decyzji na konferencji pokojowej,

Formalnego ujęcia w traktacie pokojowym z Niemcami granicy Nysy Łużyckiej, Odry i Bałtyku i jej uznania przez wszystkie państwa.

POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI

Porozumienie między USA i ZSRR
Pertraktacje w sprawie umowy „Lend - Lease"

MOSKWA, 15. 4. (obsł. wł.) Z Moskwy donoszą, iż rządy Stanów Zjednoczonych oraz Związku Radzieckiego osiągnęły porozumienie odnośnie wszczęcia pertraktacji dla rozstrzygnięcia zagadnienia, związanego z umową Lend-Lease, zawartą między tymi rządami 11 czerwca 1942 roku. **Pertraktacje toczyć się będą w Waszyngtonie.** Ambasador radziecki w Stanach Zjednoczonych **Nowikow,** mianowany został przedstawicielem radzieckim dla prowadzenia pertraktacji w tej sprawie. Pertraktacje rozpoczną się natychmiast po powrocie do Waszyngtonu ambasadora Nowikowa. Rząd Stanów Zjednoczonych reprezentować będzie pomocnik sekretarza stanu **Port.**

Po utworzeniu „generalskiej" partii we Francji
PREZYDENT AURIOL przeciw machinacjom de Gaulle'a

PARYŻ, 15. 4. Gen. de Gaulle ogłosił wczoraj w Paryżu o utworzeniu nowego stronnictwa politycznego we Francji pod nazwą: **„Rassemblement du Peuple Francais" (Zrzeszenie Narodu Francuskiego).** De Gaulle oświadczył, że sam stanie na czele nowego ruchu, aby przyspieszyć zmianę obecnego systemu rządów partyjnych we Francji.

PARYŻ, 15. 4. (obsł. wł.) Agencja France Presse donosi, iż prezydent Republiki Francuskiej **Vincent Auriol wygłosił w dniu wczorajszym** przemówienie, w którym zaapelował do narodu francuskiego o zachowanie jedności narodowej i wypowiedział się przeciwko nowemu **ruchowi politycznemu utworzonemu przez gen. de Gaulle'a.**

Naród francuski, powiedział Auriol, powinien skierować wszystkie swe wysiłki na drogę współpracy wszystkich warstw ludności francuskiej w celu uzdrowienia życia gospodarczego i politycznego w okresie powojennym.

Rzecznik Francuskiej Partii Komunistycznej oświadczył, iż nowy ruch polityczny de Gaulle'a jest ruchem reakcyjnym, zmierzającym do ustanowienia autokracji we Francji.

Wstrzymanie nominacji Cavendish Bentincka

LONDYN, 15. 4. Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych podał do wiadomości, **że nominacja b. ambasadora brytyjskiego w Polsce Cavendish Bentincka na stanowisko ambasadora Wielkiej Brytanii w Rio de Janeiro została wstrzymana.**

9 tysięcy powodzian znajdzie dach nad głową w wojew. olsztyńskim

PAP. Województwo olsztyńskie, stosunkowo najmniej dotknięte klęską tegorocznej powodzi, przygotowane jest na przyjęcie 9 tys. powodzian z okolic podwarszawskich, którzy przez powódź utracili cały swój dobytek. Powodzianie otrzymają w różnych miejscowościach woj. olsztyńskiego dach nad głową oraz zatrudnienie w warsztatach miejskich i na roli. Władze wojewódzkie opracowują plan rozmieszczenia nowych osadników. Potrzeby życiowe zrujnowanych powodzian będą uwzględnione w pierwszej kolejności.

Z obrad w Moskwie
KTO WINIEN UCZESTNICZYĆ w KONFERENCJI POKOJOWEJ?

MOSKWA, 15. 4. (obsł. wł.) Wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów rozpoczęło się od wymiany zdań w sprawie procedury prac konferencji pokojowej. Szef delegacji amerykańskiej Marshall przedłożył wniosek, zmieniający dotychczasowe stanowisko delegacji amerykańskiej, która do tej pory stała na stanowisku, że w konferencji winny brać udział wszystkie kraje, które wypowiedziały wojnę Niemcom.

Zaproponowany na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów wniosek amerykański wprowadza pewne ograniczenia i przewiduje, że przy uchwalaniu zaleceń Rady Ministrów większością 2/3 lub zwykłą większością znaczenie decydujące dla przyjęcia tych wniosków będzie miało poparcie ich przez wszystkie kraje, które prowadziły wojnę z Niemcami.

Przedstawiciele angielski i francuski Bevin i Bidault poparli zasadniczo ten wniosek z zastrzeżeniem jednak, że muszą uzyskać pewien okres czasu dla rozpatrzenia go.

W odpowiedzi na propozycję Marshalla szef delegacji radzieckiej Mołotow oświadczył, że delegacja radziecka stoi na poprzednim swoim stanowisku, t. zn. uważa, że uczestniczyć w konferencji winny państwa sojusznicze sąsiadujące z Niemcami a także państwa, które brały udział w walce z Niemcami. **Odnośnie procedury Mołotow zaproponował, aby na konferencji pokojowej zastosowano procedurę przyjętą poprzednio na konferencji pokojowej w Paryżu t. zn. ażeby zalecenia uchwalone większością 2/3 i zwykłą większością głosów, przekazać dla rozpatrzenia Radzie Ministrów.**

Po rozpatrzeniu spraw ogólnych, odnośnie przygotowania traktatu dla Niemiec, ministrowie przeszli do rozpatrzenia nowego punktu porządku dziennego, a mianowicie projektu czterostronnego układu w sprawie demokratyzacji Niemiec.

Prawda w oczy kole
Reakcja amerykańska atakuje Wallace'a

WASZYNGTON, 15. 4. Przewodniczący komisji Izby Reprezentantów, Thomas, oświadczył przedstawicielom prasy, iż amerykańskie ministerstwo sprawiedliwości będzie zmuszone wszcząć kroki prawne przeciwko b. ministrowi handlu Stanów Zjednoczonych Wallace'owi z powodu jego ostatnich oświadczeń w W. Brytanii.

Wybitni członkowie partii republikańskiej z senatorem Vandenbergiem na czele wywierają nacisk na prezydenta Trumana, żądając wykluczenia Wallace'a z partii demokratycznej. Działacze republikańscy twierdzą, że ostatnie przemówienia Wallace'a, który jak wiadomo jest członkiem partii demokratycznej — uniemożliwiają dalszą współpracę obu amerykańskich partii politycznych na terenie polityki zagranicznej.

B. minister handlu Stanów Zjednoczonych Wallace oświadczył korespondentowi dziennika „Daily Worker", iż doskonale zdaje sobie sprawę, że niektóre koła w Waszyngtonie są wrogo nastawione wobec niego i oskarżają go, iż udał się do Wielkiej Brytanii w celach propagandowych. Będąc w Stanach Zjednoczonych nigdy nie ukrywałem moich poglądów politycznych i naród brytyjski znał moje nastawienie przed przybyciem moim do **Wielkiej Brytanii. Sprzeciwiałem się zawsze podziałowi świata i jestem zdania, że Stany Zjednoczone powinny wyzyskać swój potencjał gospodarczy, aby wspólnie z innymi narodami stworzyć lepszy świat. Ci, którzy mnie oskarżają, wykazują światu swoje prawdziwe oblicze. Do ostatniego tchu nie przestanę bronić sprawy pokoju".**

w Glasgow nadal strajkują

LONDYN, 15. 4. (obsł. wł.) Wszelkie usiłowania władz brytyjskich w celu położenia kresu strajkowi 3.500 robotników portowych w Glasgow, strajkujących na znak protestu przeciwko zwolnieniu 500 robotników portowych nie zakończyły się pomyślnie,

Od Wydawnictwa

Zawiadamiamy naszych Czytelników i Prenumeratorów, że cena prenumeraty miesięcznej od 1 maja 1947 r. wynosić będzie w prenumeracie zbiorowej (na zakładach pracy) złotych 36,—, a z odnoszeniem do domu i prenumeratą pocztową złotych 60,—.

ADMINISTRACJA „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"



Eugen Denniś, sekretarz generalny Partii Komunistycznej USA zeznając przed komisją Senatu, powiedział:

Obecna ofensywa antykomunistyczna prowadzona przez koła reakcyjne jest próbą przeniesienia nienawiści narodu amerykańskiego z trustów, które zarobiły miliony na tej wojnie, na związki zawodowe i komunistów; z hitlerowskich Niemiec i militarystycznej Japonii na socjalistyczny Związek Radziecki, który poniósł najcięższe ofiary w walce o obronę cywilizacji przed faszystowską niewolą.

Gra reakcji jest jasna jak dzień. Ma ona na celu rozbicie jedności ruchu robotniczego i uzyskanie głosów przy wyborach ludzi otumanionych propagandą. Milczenie w obecnej chwili otworzyłoby wrota amerykańskiemu faszyzmowi.

Anglia i USA walczą o panowanie nad rynkami zbytu

W tych dniach rozpoczęła się w Genewie międzynarodowa konferencja handlowa, która w dużej mierze zadecyduje, o ile w ogóle dojdzie do jakiejkolwiek decyzji, o ustaleniu sfer wpływów handlowych i rozdziale światowych rynków zbytu między dwóch najzacięts̆zych rywali Anglię i Stany Zjednoczone. Nie jest to oczywiście oficjalnym celem tej konferencji, która zebrała się by między innymi przygotować projekt Światowej Organizacji dla Spraw Handlu. Ale też nie jest dla nikogo tajemnicą, że **głównym zadaniem konferencji będzie jeszcze jedna próba dojścia do porozumienia dwóch imperializmów anglosaskich celem podziału świata na strefy wpływów.**

Tak Anglia jak i Stany Zjednoczone stanęły w obliczu nierozwiązalnego dylematu państw kapitalistycznych. **Obydwa kraje odczuwają naglącą konieczność zwiększenia swojego eksportu.** USA — celem utrzymania wysokiej produkcji i wysokich zysków wojennych; W. Brytania celem wyrównania ujemnego bilansu płatniczego. **Dla USA najbardziej chłonnym i dlatego też najbardziej pożądanym rynkiem zbytu są kraje wchodzące w skład Imperium Brytyjskiego; dla Anglii**, która cierpi na chroniczny brak waluty dolarowej, marzeniem **jest zdobycie wewnętrznego rynku USA.** Jednakże na przeszkodzie rozszerzeniu wymiany handlowej między obu krajami stoi to, że każdy z nich chce eksportować, żaden zaś nie chce przyjąć importów. Tak Anglia jak i USA bronią się wysokimi cłami ochronnymi. One to są przysłowiową **kością niezgody** mocarstw anglosaskich.

Delegacja USA na konferencji w Genewie zmierza otwarcie do trzech zasadniczych celów. **1. Do zniesienia wszelkich przeszkód, które by utrudniły napływ towarów amerykańskich. 2. Umożliwienia kontroli zasobów surowcowych przez kapitał amerykański. 3. Zobowiązania zainteresowanych krajów do popierania amerykańskiej koncepcji „wolności handlu światowego" i „jednakowych możliwości ekonomicznych".** W praktyce program taki **oznaczałby** zniesienie wszelkich barier celnych, tendencje do monopolizacji handlu światowego przez monopole amerykańskie i **całkowite uzależnienie tak gospodarcze jak i polityczne państw** o mniejszym **potencjale ekonomicznym.**

Zdają sobie doskonale z tego sprawę wszystkie państwa biorące udział w konferencji, a już przede wszystkim Anglicy, którzy z własnego doświadczenia w ubiegłym stuleciu wiedzą, że **„wolność handlu światowego" przynieść może korzyści tylko najsilniejszemu z kontrahentów**, w tym wypadku, **wykluczając** Związek Radziecki, który mimo zaproszenia udziału w konferencji nie bierze, Stanom Zjednoczonym AP. **Delegacja angielska w Genewie wie dobrze, że urzeczywistnienie planów USA równałoby się wyrugowaniu towarów brytyjskich z rynków światowych. Bowiem rozszerzenie eksportu amerykańskiego odbywać się może jedynie kosztem wywozu W. Brytanii.**

Niespełna rok temu Anglia przy ratyfikacji umowy pożyczkowej wyraziła zgodę na przedyskutowanie sprawy redukcji **lub nawet** ewentualnego zniesienia t. zw. prefrencji imperialnych, **które stanowią główną przeszkodę** dla rozwoju eksportu amerykańskiego. Równocześnie też i Stany Zjednoczone ogłosiły gotowość obniżenia swoich taryf celnych o 50 proc. Jednakże pod **naciskiem dominiów** kierowanych obawą przed zniszczeniem rozbudowującego się przemysłu krajowego przez niczym nieskrępowaną konkurencję bogatszych koncernów amerykańskich, oraz silną opozycją w łonie partii labourzystowskiej przeciw zbytniemu wiązaniu się ze Stanami Zjednoczonymi, **Anglia wycofała się** z zajętego poprzednio stanowiska. W USA także koła wielko kapitalistyczne użyły swoich wpływów by wymóc od prezydenta Trumana oświadczenie, że żadne koncesje taryfowe nie zostaną przyznane bez uprzedniej konsultacji zainteresowanych przemysłów amerykańskich i wyrażenia przez nich swojej zgody. **Wielki kapitał monopolistyczny USA nie ma zamiaru porzucać tak świetnej broni jaką są zabraniające taryfy celne, chroniące go przed napływem obcych towarów i niebezpieczną konkurencją zagraniczną na rynku wewnętrznym.** W ten sposób po 11 miesiącach dyskusji i rokowań zakulisowych, Anglia i Stany Zjednoczone znajdują się w tej samej postawie wyjściowej, pogorszonej o wzajemną nieufność o Grecję, Turcję, Chiny i Iran.

Niesposób przewidzieć w tej chwili jak rozstrzygnięta zostanie rywalizacja handlowa Anglii i Stanów Zjednoczonych. Ale jedno jest rzeczą pewną, że o ile nawet zostanie osiągnięte porozumienie, będzie miało ono charakter sztuczny i tymczasowy i nie potrafi ukryć rosnących rozbieżności między dwoma rywalizującymi imperializmami.

W. PODGÓRSKI

Gromyko krytykuje posunięcia Amerykanów

Wpierw pomijają ONZ a potem zabiegają o jej poparcie

LONDYN, 15. 4. (obsł. wł.) — Rada Bezpieczeństwa podjęła dzisiaj wieczorem w Nowym Jorku dalsze debaty nad sprawą zamierzonej pomocy amerykańskiej dla Grecji i Turcji. Dyskusje toczą się nad wnioskiem amerykańskim, domagającym się, aby stała komisja badawcza ONZ pozostawała w Grecji aż do czasu powzięcia przez Radę Bezpieczeństwa decyzji odnośnie sytuacji w Grecji na podstawie raportu Specjalnej Komisji Badawczej, która niedawno opuściła Grecję. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa obecni byli poza stałymi członkami Rady także przedstawiciele Grecji, Jugosławii, Albanii i Bułgarii.

Po otwarciu debaty przedstawiciel ZSRR wiceminister Gromyko oświadczył, że rząd radziecki nie może się zgodzić na wniosek amerykański, podnosząc, że żądanie Stanów Zjednoczonych do utrzymywania stałej komisji ONZ w Grecji ma tylko jedną rzecz na celu, mianowicie wywołanie wrażenia, że jednostronna akcja Stanów Zjednoczonych w Grecji cieszy się aprobatą ONZ. Rząd radziecki nie może się również zgodzić na projekt amerykański, przewidujący wycofanie pomocy dla Grecji na wypadek, kiedy zażądałaby tego Rada Bezpieczeństwa lub na żądanie ONZ. Dlaczego — zapytał Gromyko — jakieś państwo może domagać się od ONZ powzięcia decyzji końcowej, kiedy to samo państwo nie dało ONZ możliwości powzięcia decyzji początkowej w tej samej sprawie.

W dalszym ciągu swego przemówienia wicemin. Gromyko wezwał Radę Bezpieczeństwa, aby nie dała się oszukać tym, co nazwał „spóźnionymi próbami rządu amerykańskiego, zmierzającymi do uzyskana stempla ONZ dla swojej polityki w Grecji".

Rada Bezpieczeństwa odroczyła swoje posiedzenie do czwartku.

O czym przekonali się Amerykanie zwiedzając Meklemburgię?

Rosjanie zniszczyli duszę pruskiego militaryzmu

oświadcza korespondent »New York Herald Tribune«

NOWY JORK. 15.4. Korespondent dziennika „New York Herald Tribune" **Elliot** otrzymał wraz z grupą dziennikarzy amerykańskich zezwolenie na zwiedzenie Meklemburgii.

W wyniku tej wizyty stwierdza on na łamach pisma, że sojusznicy zarządzili likwidację Prus na papierze, natomiast Rosjanie dokonali jej faktycznie, wywłaszczając wielkie posiadłości ziemskie, należące do junkrów pruskich.

Korespondent nazywa przeprowadzoną w radzieckiej strefie okupacyjnej reformę rolną najdonioślejszą reformą gospodarczą, przeprowadzoną w Europie centralnej w tym wieku.

Podczas gdy Rosjanie zniszczyli duszę pruskiego militaryzmu, w amerykańskiej strefie okupacyjnej reforma rolna istnieje tylko na papierze, a Brytyjczycy dopiero ją opracowują.

Wiele z tego, co dokonali sojusznicy w Niemczech od czasu zakończenia wojny, będzie jeszcze zmienione — pisze „New York Herald Tribune" — lecz reforma rolna dokonana przez Rosjan jest definitywna.

Plany Byrda

Biegun południowy chłodnią świata

WASZYNGTON, 15.4. Admirał Byrd, który powrócił do Waszyngtonu z ekspedycji podbiegunowej — oświadczył, iż świat nie potrzebuje się więcej obawiać głodu. Powłoka lodowa w okolicach bieguna południowego stanowi naturalną chłodnię dla przechowania nadmiaru żywności na czas głodu.

Admirał Byrd wyraził przekonanie, że wśród lodów arktycznych uda się doskonale utrzymać żywność w stanie świeżym.

W Danii wykryto wielką spółkę złodziejską

Władze bezpieczeństwa w Kopenhadze natrafiły na trop zorganizowanej sieci, kierowanej przez uważanych dotąd za poważnych kupców osobników, akcji przypominającej żywo „szaber" wojenny. Urządzenia zniszczonych portów jutlandzkich oraz pozostałe w ich składnicach towary podobnie jak i ocalałe przedmioty stanowiące prywatną własność w częściowo zniszczonych domach kilku nadbrzeżnych miast w Zelandii i na wybrzeżu Jutlandii zachodniej były systematycznie rozkradane i umieszczane w specjalnych składach, skąd z kolei dostawały się na kopenhaski czarny rynek. **Aresztowania przeprowadzone przez policję objęły kilkaset osób.**

Czy to nie za wcześnie?

LONDYN, (Telepress). Chociaż w Londynie wszędzie widać jeszcze wypalone i zniszczone domy, które przypominają straszne chwile wojny pociskowej, i spodziewać by się należało niechętnej i wrogiej postawy społeczeństwa wobec Niemców, **to jednak większość narodu przyjęła przychylnie decyzję rządu w sprawie zwolnienia 20.000 jeńców niemieckich, którzy pragną pozostać w Anglii jako pracownicy rolni.**

Po pięciu latach będą oni mogli ubiegać się o obywatelstwo angielskie. Oznacza to więc, iż postanowiono Niemców „asymilować".

Obecnie podano do wiadomości, że Zw. Zaw. Prac. Roln zaprotestował przeciwko tej decyzji, jak również przeciwko temu, że nie zasięgnięto jego opinii w tak żywotnej sprawie.

Niewyczerpane bogactwa ziemi

Na 1200 lat starczy światu nafty

Paryż, 15. 4. Korespondent agencji France Presse w Teheranie cytuje opinię pewnego specjalisty angielskiego, według której świat dysponuje jeszcze ogromnymi zapasami nafty. Od chwili wykrycia pierwszego szybu wydobyto tylko nieznaczny odsetek tych zapasów. Nie wyczerpane zapasy nafty wystarczą na 1.200 lat. Specjalista ten, będący obecnie w południowym Iranie — oświadcza, że celem jego misji jest zbadanie możliwości wykrywania i wydobywania nafty t. zw. metodą sejsmologiczną. Metoda ta polega na wywoływaniu sztucznych wstrząsów podziemnych, które po zarejestrowaniu na specjalnych aparatach umożliwiają dokładne określenie punktów, gdzie znajduje się ropa naftowa.

Dziś rozstrzelano de Brinona

PARYŻ, 15.4. Prezydent Auriol odrzucił prośbę o łaskę dla ambasadora rządu Vichy w Niemczech de Brinona. **Wyrok skazujący de Brinona na karę śmierci** przez rozstrzelanie, **został wykonany we wtorek rano.**

Przegląd prasy zagranicznej

GEN. FRANCO

Niedzielna gazeta konserwatystów angielskich „Observer" na marginesie zawartego przez rząd angielski układu finansowego z gen. Franco stwierdza:

„Z punktu widzenia politycznego układ ten czyni nonsensem naszą dotychczasową politykę w stosunku do Hiszpanii.

Układ ten był świetnie pomyślany aby wzmocnić pozycję gen. Franco w chwili, gdy próbuje on się ratować przy pomocy ustroju monarchistycznego.

Równocześnie gniewając się i handlując z gen. Franco mieszamy jego przeciwników i wydajemy się światu w najlepszym wypadku głupkowaci, a w najgorszym perfidni.

I czy jest to warte kilku dodatkowych skrzynek sherry lub hiszpańskich pomarańczy?

GEN DE GAULLE

„News Chronicle" w artykule wstępnym pisze na temat ostatnich wystąpień gen. de Gaulle'a.

„Wyolbrzymiając trudności i spory wewnętrzne de Gaulle pragnie zmusić Francję do wyboru między krzyżem lotaryńskim a sierpem i młotem.

Jeżeli tak dalej pójdzie tylko jeden może być koniec. Znamy te symptomy z innych państw: hipnoza wielkiego człowieka, wiwatujące tłumy, zastraszenie opornych, postawienie fałszywego dylematu, a później spadek na łeb i na szyję w totalitarną przepaść. Byłoby rzeczą straszną widzieć Francję kroczącą tą samą drogą.

Ale Francja tą drogą kroczyć nie potrzebuje. Posiada ona instynkt wolności i silny obóz demokratyczny który jest w stanie poradzić sobie w nieuniknionymi trudnościami wojennymi. Nie potrzebuje Francja zbawiciela. Potrafi zbawić się sama".

ANDERS I TISO

W związku z procesem księdza Tiso w Bratysławie francuska „La Marseillaise" ujawnia kompromitujące szczegóły działalności „rządu londyńskiego".

„W roku 1943 ambasador polski w Watykanie pertraktował w sprawie utworzenia „Katolickiej Federacji" która miała zgrupować Polaków, Węgrów, Słowaków, Kroatów i Austriaków. Rokowania między Polakami z Londynu i z ustrojami słowackimi trwały przez dwa lata.

Zwolennicy Andersa ciągle jeszcze marzą o federacji katolików naddunajskich, i intrygują w Watykanie, gdzie usiłują znaleźć przychylne przyjęcie. Jeden z kardynałów został w tym celu specjalnie delegowany. Otworzył on biuro studiów, którego sekretarzem jest dawny dyplomata nazistowski".

FRANCO, DE GAULLE, ANDERS I TISO.

NIE MA CO, DOBRANA KOMPANIA.

TASS zarzuca brak objektywności i powagi prasie zagranicznej

Moskwa, 15. 4. Pisma radzieckie zamieściły sporządzony przez agencję TASS przegląd głosów prasy amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej na temat **konferencji ministrów spraw zagranicznych.**

„Niestety — twierdzi agencja TASS — obiektywność i powaga nie przypadają do gustu niektórym zagranicznym organom prasy, usiłującym urabiać opinię publiczną. Jeszcze przed otwarciem sesji **Rady Ministrów** liczni pesymiści z obozu przeciwników współpracy międzynarodowej przepowiadali nieuniknione fiasco sesji. Obecnie wykorzystują oni każdy odpowiedni z ich punktu widzenia moment, aby podkreślić swoje przewidywania.

Tak np. dziennik „New York Herald Tribune" twierdzi, że niepowodzenie konferencji moskiewskiej nie byłoby tragedią. Pismo „News Chronicle" omawiając dyskusję nad sprawą granicy polsko niemieckiej oświadcza że zarówno w tej sprawie jak i w szeregu innych głęboka przepaść dzieli Rosjan od Anglosasów. Komentator radia paryskiego stwierdza, że konferencja moskiewska utknęła na martwym punkcie. **Rozlegają się również liczne głosy odmienne.** Tak np. gazeta **„Parisien Libre" omawiając sprawę granicy polsko-niemieckiej** stwierdza, że Polska i **Związek Radziecki** poniosły zbyt wielkie ofiary, by można im było odmówić odszkodowań.

Dnia 9 kwietnia br. szereg gazet londyńskich z „New Chronicle" na czele stwierdza, że dzięki **Mołotowowi** znalazło się wyjście z ślepej uliczki. Agencja **TASS** przytacza następnie wypowiedzi pism **„Times", „Manchester Guardian", „Daily Telegraph", oraz „Morning Post"** które twierdzą, że porozumienie w sprawie reparacji może być osiągnięte jedynie drogą ustępstw ze strony Związku Radzieckiego. Nie posiadając — pisze **TASS** — dostatecznie przekonywujących argumentów dla wykazania niesłuszności stanowiska delegatów radzieckich, reakcyjna prasa nie cofa się przed zwyczajnym szantażem, grożąc otwartym i świadomym zerwaniem konferencji. Typowym przykładem tego jest artykuł opublikowany dnia 9 kwietnia w piśmie **„Washington Post".** Dziennik ten oświadczył, że dalszy pobyt **Marshalla** w Europie jest bezcelowy, gdyż narady moskiewskie nie dadzą rezultatu. **„Washington Post"** bez osłonek wzywa Stany Zjednoczone, by stanęły na czele zachodnich sojuszników w sprawie realizacji planu **odbudowy zachodniej Europy.** Fiasco sesji bardziej by odpowiadało tym panom, niż jej pomyślne zakończenie. W swoich próbach zastraszania nieustępliwych przedstawicieli, niektórzy korespondenci nieraz już oświadczyli o zamiarze pewnych delegacji opuszczenia Moskwy. Czyż trzeba podkreślić — pisze TASS — że wszystkie te wysiłki i próby zastraszenia są próżne. Zdecydowana pozycja **Związku Rdzieckiego** w szeregu spraw łączy się z wielką pracą konstruktywną, zmierzającą do pomyślnego zakończenia moskiewskiej sesji Rady Ministrów. Agencja **TASS** stwierdza, że obiektywni obserwatorzy należycie oceniają stanowisko Związku Radzieckiego. Przedstawiciel agencji **France Presse** podkreśla szereg ustępstw poczynionych ze strony **Związku Radzieckiego** w pragnieniu skłonienia innych delegacji do przyjęcia radzieckiego punktu widzenia w sprawie jedności politycznej Niemiec.

Omawiając propozycje **Marshalla** w sprawie wypłaty reparacji z produkcji bieżącej, agencja **France Presse** stwierdza, że liczne i skomplikowane warunki, z jakimi związana jest ta propozycja, **wymagają długiego i dokładnego zbadania tej sprawy przez ekspertów, co przyczyniłoby się** do odroczenia decyzji na czas nie określony.

Na kongresie CIO

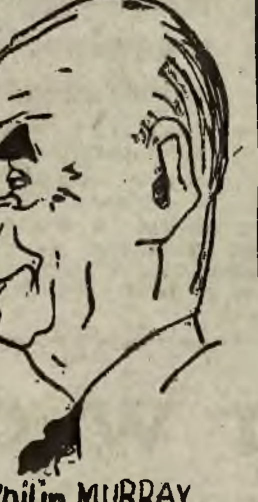
POLITYKA CZY ZORGANIZOWANY ROZBÓJ?

Murray atakuje kapitalistów USA.

WASZYNGTON. 15.4. Na konferencji przywódców Kongresu Związków Przemysłowych CIO prezes **Murray** wygłosił przemówienie, w którym ostro zaatakował wielki kapitał w Stanach Zjednoczonych, który zmusza robotników do strajku, nie chcąc się zgodzić na podwyżkę płac całkowicie usprawiedliwioną 20 proc. wzrostem cen.

Murray podkreślił, że zyski wielkiego przemysłu wzrosły w ciągu ostatnich miesięcy w sposób niepomierny. Roczne zyski towarzystw akcyjnych, które przed wojną wynosiły 3,9 miliarda dolarów, po zniesieniu kontroli cen, w roku 1946 doszły do sumy 15 miliardów dolarów.

Murray nazwał politykę, uprawianą przez wielki kapitał zorganizowanym rozbojem. Wystąpił **on również ostro przeciwko nowym projektom ustaw, ograniczającym prawa klasy robotniczej.**



Jednodniowy strajk protestacyjny w stanie New Jersey

NOWY JORK. 15.4. Wszystkie związki zawodowe w stanie New Jersey postanowiły ogłosić jednodniowy strajk generalny na terenie całego stanu jako protest przeciwko zarządzeniom gubernatora, który wydał zakaz strajku w instytucjach użyteczności publicznej i przejął telefony na terenie całego stanu, należące do firmy prywatnej American Telegraph and Telephon Company.

Ustawa grozi strajkującym pracownikom wysokimi grzywnami i karami więzienia.

Gubernator wydał również nakaz aresztowania 3 wybitnych działaczy Zw. Prac. Telefon. w stanie New Jersey.

Pod troskliwą opieką Anglików

Kryjówka faszystów jugosłowiańskich w Egipcie

Belgrad, 15. 4. Dziennik „Borba" donosi, że cała grupa przywódców faszystowskich, którzy podczas wojny dopuścili się niezliczonych zbrodni, ukrywa się w Egipcie, pod protekcją brytyjską. Jednym z ukrywających się jest **Ali Shuryak**, który był wysłannikiem **Pavelicza** w Bośni i Hercegowinie. **W roku 1941 na jego rozkaz odbyła się masakra Serbów w Mostarza.** Jest on również odpowiedzialny za zamordowanie Żydów. Inni ukrywający się w Egipcie faszyści jugosłowiańscy, których nazwiska są znane, ponoszą **też odpowiedzialność za cały szereg** krwawych zbrodni. Wszyscy oni cieszą się obecnie prawami „uchodźców".

POSEŁ MEKSYKU u Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA. PAP. Prezydent Rzeczypospolitej **przyjął w dniu** 14 brn. **posła nadzwyczajnego** i ministra pełnomocnego **Meksyku** w Warszawie p. **Luciano Joublane Rivana na audiencji pożegnalnej, dekorując go za zasługi położone na polu zbliżenia polsko meksykańskiego krzyżem** [illegible] **Odrodzonej.**

Na przeciąg miesiąca

Imigracja do Palestyny zwiększona

JEROZOLIMA, 15.4. (obsł. wł.) władze palestyńskie uchwaliły specjalną ustawę zezwalającą na 2krotne zwiększenie liczby emigrantów żydowskich, przybywających do kraju. Ustawa ta została przedłużona na okres 30 dni.

Plany inwestycyjne na Ziemiach Zachodnich

Odbudujemy gospodarstwa rolne, rozbudujemy kopalnie, huty i fabryki

Przed miesiącem, na całym terenie Ziem Odzyskanych odbyło się uroczyste rozdanie pierwszych aktów nadania ziemi osadnikom. Ten symboliczny akt zapoczątkował okres normowania stosunków własnościowych. Moment ten ma wielkie znaczenie dla ustabilizowania sprawy osadnictwa oraz dla podniesienia naszej produkcji rolnej, t. j. produkcji konsumcyjnej, której tyle uwagi poświęca Narodowy Plan Gospodarczy. **Zgodnie z tym plan inwestycyjny 1947 r. na odcinku rolniczym stawia na czołowym miejscu zagadnienie likwidacji odłogów i dalszej parcelacji gospodarstw pofolwarcznych. Ziemie Odzyskane stanowią terytorialnie 33 proc. powierzchni Państwa, mimo to udział rolnictwa tych ziem w kwotach przeznaczonych na inwestycje dla rolnictwa całego kraju wynosi 67 proc.**

Akcja likwidacji odłogów przewiduje w przybliżeniu 3.200 tys. ha, co zwiększy prawie podwójnie tereny zasiewów roku minionego.

W związku z tym powstaje potrzeba wyremontowania budynków gospodarczych. W celu zapewnienia prawidłowego rozwoju akcji parcelacyjnej przewiduje się budowę 43 tys. nowych budynków. Na akcję parcelacyjną przeznaczono 600.000 ha, pozostających w dyspozycji Państwowego Zarządu Nieruchomości Ziemskich. 600 tys. ha. to około 60 tys. nowych gospodarstw.

W celu wykonania planu likwidacji odłogów i parcelacji, poczynione są zabiegi o dostarczenie inwentarza żywego, zwłaszcza koni oraz maszyn rolniczych. Przewidziano odpowiednie kredyty oraz zaopatrzenie rolnictwa Z. O. w 300 traktorów produkcji krajowej, oraz 6000 traktorów zagranicznych. Osiedleńcy, którzy przybędą z własnym inwentarzem, a zwłaszcza siłą pociągową, będą korzystali ze specjalnych premii, system których jest w opracowaniu. Tyle w rolnictwie.

Konsumcja nie ogranicza się tylko do produktów rolnych. Pomyślano także o przemyśle energetycznym, węglowym i hutniczym. Rozwój tych przemysłów jest bowiem warunkiem rozwoju innych gałęzi produkcji. **Plan inwestycyjny przewidział 3.700 milionów zł. dla przemysłu energetycznego, co stanowi 37 proc. ogólnej kwoty przeznaczonej dla tego przemysłu w całej Polsce.**

Kredyt ten pozwoli na budowę elektrowni w Miechowicach, Zabrzu i Szombierkach. Rozpoczną przesyłanie prądu linie wysokiego napięcia: Poznań — Gorzów, Elbląg — Bydgoszcz, Elbląg — Płock — Łódź.

Kopalnie węgla na Ziemiach Odzyskanych otrzymają 16 proc. wszystkich sum przeznaczonych dla przemysłu węglowego w Polsce. Przez nowe inwestycje wydobycie tych kopalń wzrośnie o 100 proc. w stosunku do wydobycia w roku 1946.

Na rozwój hutnictwa Ziem Odzyskanych przeznaczono 27 proc. kwot dla tego przemysłu w całym kraju. „Pupilkiem" — zgodnie z zapowiedzią ministra przemysłu tow. Mincą — będzie **huta „Stołczyn" pod Szczecinem, która będzie mogła produkować 400 ton surówki i tyleż ton koksu na dobę**.

Przemysł metalowy, jako szczególnie zaniedbana gałąź przemysłu przedwojennej Polski, uzyska pomoc w rozbudowie fabryk ciężkich obrabiarek i fabryk wagonów. **Specjalną troską otoczone są: „PA-FA-WAG" we Wrocławiu i zakłady w Elblągu.**

Dla cukrownictwa przeznaczono 60 proc., dla przemysłu chemicznego 44 proc. i dla świetnie zapowiadającego się przemysłu drzewnego 66 proc. wszystkich wydatków na inwestycje ogólnokrajowe.

O zakładach-symbolach słyszeliśmy na Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. Słowa min. Minca oblekają się w treść. Odbudowana będzie fabryka ciężkich obrabiarek w Raciborzu, wspomniana już huta „Stołczyn" pod Szczecinem, fabryka silników spalinowych w Psim Polu, fabryka związków organicznych „Rokita", huta szklana w Pieńsku i fabryka sklejek stolarskich w Piszu.

Produkcja przemysłowa w tym roku podwoi produkcję z roku 1946.

Na odbudowę drogi wodnej na Odrze przeznaczono około 400 mil. złotych. Pobudowane zostaną zbiorniki regulacyjne, uruchomione stocznie i warsztaty, wydobyty zostanie i naprawiony zatopiony przez Niemców tabor. Nowe zbiorniki wodne w Turowie, Mianowie i Dzierżnie umożliwią spływ po Odrze większych barek, w okresie obniżenia poziomu wód do minimalnej głębokości 1,7 metra.

66 proc. wydatków krajowych na ten cel przeznaczono dla Ziem Odzyskanych.

Na linii Augustów-Suwałki, Ełk-Mikołajki zakończone będą prace przy komunikacji kolejowej. Duże kwoty pochłonie budowa szeregu linii kolejowych w województwie olsztyńskim (Pisz-Kuciany-Szczytno; Gominek-Myślice; Żądzbork - Kuciany), szczecińskim (Głazów - Choszczno), gdańskim (Malbork-Tczew), wrocławskim (Muchobór - Brzeg) i w poznańskim (Bytnica — Czerwińsk).

Przebudowane i „wygładzone" będą liczne drogi kołowe, na odbudowę których przeznaczono 27 proc., na przebudowę 14 proc. oraz na odbudowę mostów na tych drogach 34 proc. wszystkich kredytów na te inwestycje w całym kraju.

Tyle daje Państwo. Należy jednak zdać sobie sprawę, że tylko udział całego społeczeństwa, a zwłaszcza sumienna praca tych, którzy te ziemie zamieszkali, może uwielokrotnić wysiłki Rządu w realizacji trudnych zadań.

ST. STANISŁAWSKI.

Za Odrą...

DACHAU. Proces przeciwko 21 przestępcom hitlerowskim z Buchenwaldu rozpoczął się w drugą rocznicę oswobodzenia obozu przez wojska aliantów. Kaci obozu oskarżeni są o wymordowanie 51.000 więźniów politycznych. Głównymi oskarżonymi są: były oficer policji v. Beimar oraz Fritz Waldecke.

Jedyną kobietą w tym procesie jest wdowa po byłym kierowniku obozu Ilse Koch, która kazała sobie robić rękawiczki, teczki do listów oraz klosze do lamp z ludzkiej skóry.

STUTTGART. Oskarżyciel w procesie dr. Schachta, Balarin, przedstawił jako dowód obciążający 2 listy Schachta do Hitlera pisane w roku 1932, w których zapewnia on „fuehrera", że może na niego liczyć, jako na pewnego pomocnika.

MONACHIUM. 8 kwietnia rozpoczął się proces przeciwko niemieckim nacjonalistom, członkom SA oskarżonym o przechowywanie starych tajnych hitlerowskich dokumentów oraz o działalność na szkodę wojsk okupacyjnych. Wśród winowajców znajdują się: Becke, Schiefner, Stompke oraz Bietler.

MONACHIUM. W odbywającym się obecnie procesie przeciwko byłym członkom SA, oskarżonym o organizowanie ruchu podziemnego, przesłuchiwano świadków: Hermann Fleger zeznał, że twórcy organizacji zamierzali skompletować grupy spiskowców, liczące 3 — 10 osób, które miały się zająć szerzeniem faszystowskiej propagandy, szpiegostwem oraz przygotowaniem akcji zbrojnej. W skład organizacji podziemnej wchodziły również trybunały sądowe, powołane do wymierzania „sprawiedliwości" w stosunku do antyfaszystów.

Procesy za przestępstwa popełnione już po zakończeniu działań wojennych, świadczą wymownie o tym, jak byli hitlerowcy wykorzystują darowaną im wolność pod opiekuńczymi skrzydłami Anglików i Amerykanów.

DACHAU. Przed trybunałem stanęło 14 członków niemieckiej załogi w obozie koncentracyjnym w Muehldorf (Gorna Bawaria). Między oskarżonymi znajdują się Hermann Giesler — komendant obozu, który jest obarczony zarzutem wykorzystania sił cudzoziemskich więźniów do pracy w budowie podziemnych zakładów przemysłowych, oraz lekarz — Eryka Flocken — której opiece powierzono 8 tys. więźniów politycznych obozu w Muehldorfie. Statystyka wykazuje, że 47% więźniów zginęło z powodu złego traktowania, wyczerpania, oraz epidemii, zwłaszcza tyfusu.

NORYMBERGA. W Norymberdze rozpoczął się proces Berty Oberhauser, jedynej kobiety — lekarza w obozie Ravensbrueck. W czasie zeznań oskarżona stwierdziła, że jest niewinna, że nie wybierała więźniów do doświadczeń z szpitalem i że nigdy nie dokonywała operacji doświadczalnych na więźniach. „Rola moja — powiedziała oskarżona — sprowadzała się do udzielania pomocy chorym i pielęgnowania operowanych i rannych.

— Przed sądem dla przestępców hitlerowskich stanął przemysłowiec Rehnsmer, który udzielał wydatnych zapomóg pieniężnych Hitlerowi (dary w sumie 5 mil. marek) w celu uzyskania korzyści osobistych.

DACHAU. Były wojewoda Mecklenburgii August Friedrich Hildebrand został wspólnie z burmistrzem miasta Schwerin skazany na śmierć za wydanie wyroków śmierci na amerykańskich skoczków spadochronowych.

STUTTGART. 28 dni przeznaczono na proces Schachta. Główny oskarżyciel oświadczył, że Schachta należy zaliczyć do grupy głównych winowajców wojny, gdyż jako polityk był on zwolennikiem systemu przemocy. Ogłoszenie wyroku nastąpi prawdopodobnie 6 maja.

NORYMBERGA. Przedwczoraj wznowiono proces byłego generała niemieckiego Oswalda Pohla oraz jego 17 towarzyszy, pracowników urzędu GG dla administracji gospodarczej, oskarżonych tak jak i on o zbrodnie wojenne oraz o przestępstwa w organizowaniu i nadzorowaniu obozów koncentracyjnych. **W niemieckich kaźniach zginęło z górą 20 milionów ludzi.**

Do zarzutów przeciwko gen. Pohlowi dodano oskarżenie o wzięcie udziału w układaniu planów wymordowania 400.000 Żydów z warszawskiego getta.

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

O jednolity front klasy robotniczej na Ziemiach Zachodnich

„Robotnik" podaje przemówienie sekretarza generalnego PPS tow. Prem. Cyrankiewicza wygłoszone w ub. niedzielę na zjeździe Kom. Miejskiego PPS w Wałbrzychu.

W obszernym przemówieniu tow. Cyrankiewicz odpowiedział stanowczo na próby rewizji granic polskich przedsięwzięte przez delegatów USA i W. Brytanii na konferencji w Moskwie. Specjalnie tow. Cyrankiewicz podkreślił konieczność umacniania jednolitego frontu klasy robotniczej na Ziemiach Zachodnich.

Jednolity front klasy robotniczej był, jest i zostanie instrumentem wspólnej walki, tajemnicą wspólnego zwycięstwa. Są na pewno ciągle takie lub inne trudności w praktyce. Będziemy starali się je usunąć wspólnym wysiłkiem. Ale tu na Ziemiach Zachodnich wszyscy, którzy tu jesteście odpowiedzialni za prace Polski, musicie wiedzieć, że z każdego waszego zaniedbania, każdej waszej pomyłki, każdego waszego potknięcia także w zakresie realizacji współpracy partii robotniczych — korzysta wróg, korzysta niemiecki rewizjonizm, korzysta międzynarodowa reakcja. Tu szczególnie musimy dać z siebie wysiłek. Tu współpraca partii robotniczych — podstawa demokracji ludowej w Polsce — musi być szczególnie harmonijna, szczególnie lojalna, szczególnie trwała i owocna.

Zbliżające się święto 1 maja, w myśl wspólnego okólnika KC PPR i CKW PPS winno stać się demonstracją siły i trwałości jednolitego frontu. Szczególnie dotyczy to Ziem Zachodnich gdzie współdziałanie PPR i PPS decyduje o szybkim tempie ostatecznego zagospodarowania tych ziem.

„Potomkowie Krzyżaków nie powtórzą swego marszu na wschód"

W ramach uroczystości „Tygodnia Ziem Odzyskanych" przemawiał w ub. niedzielę we Wrocławiu wicepremier Korzycki. W przemówieniu ob. wicepremier zobrazował bohaterską walkę narodu polskiego z zaborczością niemiecką oraz znaczenie Ziem Zachodnich dla Polski i pokoju światowego. Kończąc swe przemówienie wicepremier Korzycki oświadczył:

Na Ziemiach Odzyskanych osiedlono już ponad pięć milionów ludzi, mieszkają tu przybyli chłopi, repatrianci zza Bugu, chłopi małorolni z Małopolski i Polski Centralnej. Przybyła na te ziemie potężna armia robotników.

„Drang nach Osten" trwał przez 10 wieków, ale był to historyczny etap — etap, który się zakończył i jest nie do powtórzenia.

Siły narodów słowiańskich w międzyczasie wzrosły niepomiernie, myśmy się przesunęli na zachód i tego już nikt zmienić nie zdoła.

Polska demokracja ludowa zespolona i sprzymierzona z krajami słowiańskimi daje pełne gwarancje mieszkańcom Ziem Zachodnich, że potomkowie Krzyżaków nigdy nie powtórzą swego marszu na wschód.

Polski chłop może spokojnie orać tu swą rolę i zbierać owoce swej pracy, tak samo spokojnie pracować może robotnik.

16 rocznica Republiki Hiszpańskiej

14 kwietnia 1931 r. naród hiszpański wygnał króla Alfonsa XIII i proklamował republikę. Rocznicy tej poświęca artykuł „Głos Ludu". Po krótkim zarysie historii walk narodu hiszpańskiego o wolność i republikę „Głos Ludu" podkreśla ciemne machinacje polityków anglosaskich, którzy popierają dziś reżim gen. Franco agenta hitlerowskiego.

„Głos Ludu" pisze m. in.:

Dookoła Hiszpanii toczy się dziś wielka gra dyplomatyczna. Towarzyszą jej rozpaczliwe gesty gen. Franco który chce zapewnić nowych protektorów reakcji hiszpańskiej, że on sam najlepiej się nadaje do odegrania roli posłusznego narzędzia anglosaskiego kapitału. Czy mu się to uda, czy też na jego miejsce wyznaczony będzie kto inny, nie jest w gruncie rzeczy ważne.

Lud hiszpański chce prawdziwej zmiany stosunków. Lud hiszpański ma dość rządów faszyzmu i reakcji i walczy o prawdziwą wolność i niepodległość. W walce swej nie jest on odosobniony. Solidaryzuje się z nim i niesie mu pomoc materialną i moralną demokracja wszystkich krajów. W 16 rocznicę republiki naród polski pozdrawia bohaterski lud hiszpański w przekonaniu, że jego walka uwieńczona będzie zwycięstwem.

Nowe transporty żywności płyną z Ameryki do Polski

WARSZAWA (SAP) Nasze porty morskie przygotowują się intensywnie do przyjęcia szeregu statków, które w tej chwili opuściły już porty Ameryki i płyną do Polski z nowymi transportami żywności. — **W drodze z Ameryki do Polski znajdują się następujące statki: „Taylor" — 583 ton żywności, „Bałtyk" — 181 ton drobnicy, „Tuckres" — drobnica „Śląsk" — drobnica, „Baltragfio" — drobnica, „Paraguay" — 3763 ton smalcu, „Falstria" — 922 ton drobnicy, „Baltanglia" — drobnica, „Baltonia" — drobnica, „Mormacpanen" — drobnica.**

W drugiej połowie marca rozpoczęto w portach półkuli zachodniej załadunek 5 statków zboża (47 tys. ton) oraz kilku statków z drobnicą (14.300 ton).

Ogółem w portach obcych znajduje się 19 statków z ładunkiem 31.679 ton żywności i 5.192 koni, przeznaczonych dla Polski, 11 statków z ładunkiem 6.942 ton, znajduje się już w drodze.

Kapitał zagraniczny wycofał zarzuty przeciwko nacjonalizacji

W dniu 14 bm. odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Głównej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw, poświęcone rozpatrzeniu zarzutów przeciw wykazom przedsiębiorstw, podlegających nacjonalizacji (za odszkodowaniem).

Na posiedzeniu tym przedstawiciele kapitału zagranicznego wycofali swe zarzuty, wniesione przeciw nacjonalizacji 9 następujących przedsiębiorstw: „Wspólnota Interesów S. A.", „Zgierskie Tow. Elektryczne S. A.", „Przedstawicielstwo Belgijskiej S. A.", „Nafta Borysławska w Polsce", „Tow. Cukru i Rafinerii Łubna i Szreniawa S. A.", Kopalnia Nafty „Ewa-Tiraszówka" sp. z o. o., „Rzepienniki", Spółka Naftowa z o. o., Cukrownia „Borowiczki" S. A., „Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki" S. A. oraz Zakłady Energetyczne „Dominium — Labitsch".

Wobec wycofania przez zainteresowany kapitał zagraniczny zarzutów przeciwko nacjonalizacji tych przedsiębiorstw, sprawa zostanie przedstawiona ministrowi przemysłu i handlu dla wydania orzeczenia o nacjonalizacji.

Wystawa przemysłu Ziem Zachodnich pokaże nasz dwuletni dorobek

W pierwszych dniach maja otwarta zostanie wystawa przemysłu Ziem Odzyskanych. Protektorat nad wystawą objął wicepremier i minister Ziem Odzyskanych tow. Gomułka.

Przy ulicy Rakowieckiej 4 od kilku tygodni trwają intensywne roboty nad doprowadzeniem do porządku ulicy oraz podwórza, otaczającego świeżo ukończony budynek Państw. Instytutu Geologicznego, w którym odbędzie się wystawa.

Prace wewnątrz budynku nad dekoracjami poszczególnych stoisk są w pełnym toku. Stoiska przygotowują wszystkie centralne zarządy przemysłowe, Ministerstwo Żeglugi, Ministerstwo Odbudowy, Ministerstwo Komunikacji, Ministerstwo Aprowizacji, które specjalnie uwzględni osiągnięcia przemysłu spożywczego i Rolniczej Centrali Mięsnej.

Ministerstwo Zdrowia zaprezentuje osiągnięcia swe na terenie uzdrowisk dolnośląskich, jak również zorganizuje specjalny kiosk z wodami mineralnymi, Ministerstwo Skarbu przedstawi wyniki pracy monopoli na Ziemiach Odzyskanych. Ministerstwo Poczt i Telegrafów będzie miało specjalny kiosk, który stanowić będzie jednocześnie urząd pocztowy, gdzie nadawane listy stemplowane będą specjalnym stemplem z okazji wystawy. UP zobrazuje za pośrednictwem plansz dotychczasowe rezultaty w dziedzinie planu trzyletniego oraz przyszłe zamierzenia.

W wystawie bierze udział również Departament Przemysłu Miejscowego, szeroko reprezentowana będzie spółdzielczość, zarówno „Społem" jak i Spółdzielnia Wydawnicza.

Inicjatywa prywatna reprezentowana będzie przez Izbę Przemysłowo-Handlową i Radę Stowarzyszenia Kupców. Wszystkie stoiska mieścić się będą w głównej sali oraz w sąsiadujących z nią pokojach. Specjalna sala poświęcona jest Ministerstwu Żeglugi, w której zobrazuje się osiągnięcia naszego eksportu.

Na zewnątrz budynku przemysł metalowy wystawi wagon kolejowy, wyprodukowany w Państw. Fabryce Wagonów we Wrocławiu oraz produkowane już przez nas maszyny rolnicze.

Punktem centralnym wystawy będzie olbrzymia mapa, przygotowywana przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych o rozmiarach 5 x 7.5 mtr na której zaznaczone będą wszystkie ośrodki przemysłowe Ziem Zachodnich. Objaśnienia do wystawy i do wszystkich eksponatów będą pisane w dwóch językach: polskim i angielskim. Przewiduje się, że po 6 tygodniowym trwaniu wystawy w kraju będzie ona przewieziona zagranicę.

Jak giną paczki amerykańskie

Do wiadomości polskich władz pocztowych dotarła jeszcze jedna ciekawa wiadomość o sposobie ginięcia paczek amerykańskich nadsyłanych do Polski. Oto obywatelka USA Helena Kozal z Michigan wysłała dwie paczki z darami dla swych krewnych w Polsce. Ku jej niepomiernemu zdziwieniu — **potwierdzenie odbioru i podziękowanie za dary złożyli jej dwaj niemieccy obywatele: August Troeber z Schwaebisch Gmuend i proboszcz Eugen Bohn z Sachsenfeld.** W wytłumaczeniu tej sprawy wnosić należy, że wśród pracowników amerykańskiej służby pocztowej względnie w Transoceanicznym Przedsiębiorstwie Transportowym działają utajeni szkodnicy, **narodowości niemieckiej, którzy z paczek przeznaczonych do Polski usuwają oryginalne adresy i zamieniają na inne, opiewające na znane im osoby zamieszkałe w Niemczech.** Na prośbę Ministerstwa Poczt i Telegrafów amerykański zarząd pocztowy wdroży dochodzenia w tej sprawie.

Tydzień Przyjaźni Rumuńsko - Węgierskiej

BUDAPESZT, 15. 4. Dziennik „Szabad Nep" donosi, że w dniu 28 kwietnia rozpocznie się na **Węgrzech „Tydzień Przyjaźni Węgiersko-Rumuńskiej". W związku z tym do Budapesztu przybędzie 100-osobowa delegacja rumuńska z premierem Grozą na czele.**

Transport nowych polskich parowozów

Po kilkumiesięcznym pobycie w Stanach Zjednoczonych powrócił do kraju wiceminister komunikacji Józef Olewiński, który wraz z grupą rzeczoznawców dokonał w USA zamówień na dostawę parowozów dla PKP. W myśl zawartych umów i kontraktów z fabrykami otrzymamy do końca bieżącego roku 100 parowozów skonstruowanych według projektów polskich najcięższego typu, nieznanego dotychczas w Europie.

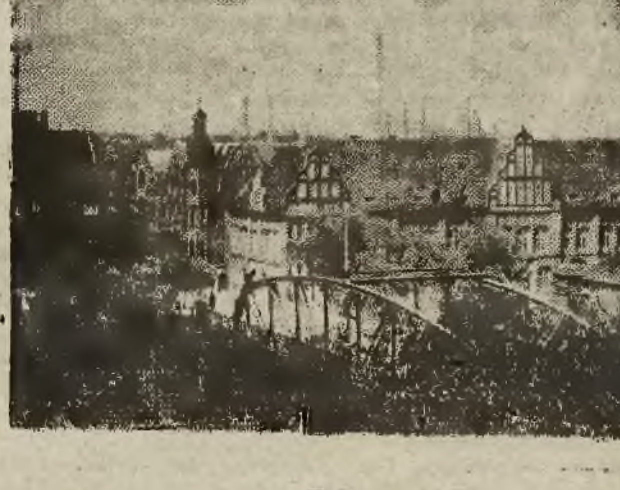
Typ polskiego parowozu zaprojektowany przez Ministerstwo Komunikacji **jest dostosowany do potrzeb polskich warunków technicznych i eksportowych ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb magistrali węglowej Śląsk — porty morskie.** Kursujące u nas obecnie parowozy ciężkie miały dopuszczalne obciążenie do 2000 ton, podczas gdy nowy typ parowozu amerykańskiego będzie miał dopuszczalne obciążenie do 3000 ton.

Cenną i doniosłą dla naszej gospodarki węglowej inowację stanowi fakt, że nowe parowozy będą mogły zużywać również gorsze gatunki węgla, które dotąd były niewykorzystane przez PKP. Konstrukcja parowozu przewiduje jeszcze szereg innych urządzeń technicznych ułatwiających pracę drużyny parowozowej jak: samoczynne smarowanie wszystkich ruchomych części parowozu, elektryczne oświetlenie itp.

Pierwsza partia parowozów przybędzie do Polski już w lipcu br. i zostanie natychmiast oddana do eksploatacji.

Poza zamówionymi parowozami, zakupiono również za 7 milionów dolarów **obrabiarki najnowszego typu dla PKP**, sprzęt elektrotechniczny oraz sprzęt i narzędzia dla konserwacji nawierzchni kolejowych. Koszty wszystkich zakupów będą pokryte z przyznanej Polsce w ub. roku pożyczki w wysokości 40 milionów dolarów.

Z Ziem Zachodnich



ZABRZE

Ustalono opłaty za orkę siewną traktorami

W związku z przeznaczeniem 1.000 traktorów wraz ze sprzętem współpracującym do uprawy gruntów w gospodarstwach indywidualnych na Ziemiach Odzyskanych ustalone zostały opłaty jakie wolno pobierać za pracę traktorów.

Za zasadniczą orkę siewną osadnicy będą płacić 2.000 zł. za 1 ha, za bronowanie sprężynówkami i kultywatorowanie — 1.200 zł., oraz za orkę odłogów — 3.000 zł. Powyższe stawki włączają już koszty dojazdów i żadne inne opłaty z tytułu uprawy gruntów, nie obciążają osadników.

Prace nad dalszym rozwojem turystyki Na Ziemiach Odzyskanych

Podobnie, jak na wiosnę 1946 r. odbyły się ostatnio z inicjatywy Wydziału Turystyki Min. Kom. w 6 miastach wojewódzkich Ziem Odzyskanych konferencje turystyczne, mające na celu dokonanie rocznego przeglądu osiągnięć oraz rozpatrzenie i przygotowanie najważniejszych prac, które by zapewniły należyty rozwój turystyki na terenach wyzwolonych w bieżącym roku.

Konferencje odbyły się kolejno w Olsztynie, Gdańsku, Szczecinie, Poznaniu, Wrocławiu i Katowicach. Z ramienia Wydz. Turystyki Min. Kom. brał w nich udział dr. Orłowiez, który przewodniczył większości posiedzeń.

Największe postępy na przestrzeni roku stwierdzono w komunikacji kolejowej. Poprawa rozkładu jazdy i wprowadzenie bezpośrednich pociągów, czy wagonów, zaspakajają w ramach istniejących technicznych możliwości — obecne potrzeby turystów. Natomiast z krytyką spotkała się komunikacja samochodowa oraz sprawy związane z gospodarką schronisk i hoteli turystycznych, których liczba jest jeszcze niedostateczna.

Konferencje pozwoliły na zebranie bogatego materiału informacyjnego i zorientowanie się w hierarchii potrzeb turystycznych na Ziemiach Odzyskanych. Realizacja najważniejszych postulatów wymaga jednak wielomilionowych wkładów.

Renty inwalidów pracy w górnictwie
zostały podwyższone

Prowadzone od dłuższego czasu starania Centr. Zw. Zawodowego Górników doprowadziły do znacznej podwyżki świadczeń pensyjnych (rent inwalidzkich) oraz wypadkowych pensyj inwalidów gorniczych.

W związku z wyłączeniem inwalidów i emerytów z zaopatrzenia kartkowego podwyżka ta jest bardzo na czasie.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ustaliło nowe stawki, które będą stosowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zmiany dotychczasowych stawek są następujące:

1) Zaliczka obowiązująca dla emerytów robotniczych (renta inwalidzka) wynosi obecnie 2.000 zł zamiast dotychczasowych 1.000 złotych.

2) Rentę wdowią podwyższono z 600 zł na 900 zł. miesięcznie.

3) Dodatek na dzieci do lat 18 który wynosił przy rencie inwalidzkiej zł. 200, a przy rencie wypadkowej zł 300, został ujednolicony i wynosi zł 500 miesięcznie.

Inowację stanowi przyznanie dodatku w wysokości zł 500 dla studiującej młodzieży.

Stawki świadczeń dla zemerytowanych pracowników umysłowych będą te same jak stawki dla inwalidów pracy fizycznej.

Wysokość renty wypadkowej przedstawia się w sposób następujący: 100-procentowy inwalida pobierał zł 2.000 miesięcznie. Jeśli jego ostatni zarobek przekraczał zł. 5.000, renta wynosiła 2.300 zł. W wypadku gdy zarobek ten przekraczał zł 7.000, rencista otrzymywał 2.700 miesięcznie.

Obecnie przy obowiązującej stawce zarobkowej wynoszącej zł. 5.400 miesięcznie, stawkę renty inwalidzkiej podniesiono do zł. 3.600.

Podniesiono również rentę wdowią po inwalidzie ze zł. 900 na zł. 1.200.

Dodatek dla dzieci wynosi zł. 500 miesięcznie, to jest tyle co dla dzieci emerytów robotniczych.

CZZG podaje przykładowo wysokość świadczeń dla rencisty o 70 proc. niezdolności do pracy, mającym na utrzymaniu 4-ro dzieci.

Renta wynosi 70 proc. od zł 3.600, tj. 2.520. Dodatek na dzieci 4x500 — zł 2.000 razem 4.520 zł. Do tego dochodzi 1.500 zł z renty inwalidzkiej, oraz w wypadku posiadania przez emeryta 60 miesięcy świadczeń składkowych, dochodzi należność z tytułu pensji górniczej ze Spółki Brackiej wynosząca 375 zł.

Zgodnie z tym przykładem inwalida pracy posiada uprawnienie do pobierania 6.395 zł. miesięcznie.

Sama renta wypadkowa może osiągnąć maksymalną kwotę 5.400 złotych.

Poprzednio renta inwalidzka z Ubezpieczeń Społecznych przy pobieraniu renty wypadkowej wypłacana była tylko w 50 proc. swej wysokości.

Zarząd Główny CZZG przeprowadził pomyślnie rewizję tego systemu i obecnie potrąca się tylko 25 proc.

Staraniem CZZG Spółka Bracka podwyższyła również swoje świadczenia pensyjne dla inwalidów górniczych i pozostałych po nich wdów i sierot.

Dotychczasowe świadczenia były przeliczane trzynastokrotnie w stosunku do świadczeń przedwojennych, to znaczy jeśli ktoś pobierał przed wojną zł. 50 miesięcznie, obecnie otrzymywał zł. 650. Mnożnik ten został ostatnio zwiększony i w podanym wypadku świadczenie to wyniesie zł. 800.

W celu ujednolicenia świadczeń na rzecz emerytów górniczych oraz inwalidów ustalono, że Kasa Bratnia w Sosnowcu będzie w przyszłości przemianowana na ekspozyturę Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach. Renciści z terenu Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego otrzymywać będą renty w wysokości obowiązującej obecnie na Śląsku.

W ten sposób uwieńczone zostały wysiłki Zarządu Głównego CZZG, które spotkały się z życzliwością odpowiednich czynników dla postulatów poprawy bytu zasłużonym weteranom i inwalidom ciężkiej pracy górnika.

(S)

Przesunięcie terminu konferencji nauczycieli P. P. R.

Ze względów organizacyjnych Wydział Oświatowy W. K. P. P. R. postanowił przesunąć konferencję nauczycieli P. P. R. wyznaczoną na 19 i 20 kwietnia b. r. na termin późniejszy. Wzywa się wszystkie komitety partyjne do zawiadomienia zainteresowanych nauczycieli o przesunięciu terminu konferencji. Dokładna data będzie podana dodatkowo. Zgłoszenia uczestników dotychczas niezgłoszonych, należy nadal nadsyłać na adres Wydział Oświatowy W. K. P. P. R.

Paskarze i szabrownicy pod kluczem

Delegatura Komisji Specjalnej w Olsztynie aresztowała 3 właścicieli sklepów spożywczych za pobieranie lichwiarskich cen za mąkę. Nieuczciwymi sprzedawcami są: **Mieczysław Dembowski, Maria Siemiątkowska i Leon Dąbrowski.** Aresztowano również 3 osobników, którzy narażając na straty Skarb Państwa. usiłowali wywieźć z Olsztyna samochód poniemiecki. Są to: **Lewkowicz i Beckman,** ekspedytorzy, którzy przybyli do Olsztyna na szaber oraz **Cichocki Edward,** sprzedawca samochodu.

W Lublinie został zatrzymany handlarz walut, przy którym znaleziono większą ilość rubli i monet niemieckich. Na wniosek Komisji Specjalnej zostanie on skierowany do obozu pracy przymusowej.

Zatonięcie statku norweskiego

NOWY JORK, 15. 4. Jak donoszą władze, przybrzeżne, na północnym Atlantyku zatonął norweski statek motorowy **„Belpamela".** 11 członków załogi zginęło, 18 uratował parowiec amerykański.

Cały kraj odbudowuje Warszawę

Do dnia 10 b. m. z ofiar społecznych wpłynęło na odbudowę Warszawy 333.223.199 złotych.

Wojewódzki Komitet w Poznaniu wpłacił 5 milionów zł. Razem województwo poznańskie złożyło na odbudowę Warszawy przeszło 30 milionów złotych.

Miejska Rada Narodowa w Jastrowie (woj. szczecińskie) złożyło w darze na odbudowę Warszawy 100 m kwadr. drzewa budowlanego. Drzewo to, bezinteresownie, załadowała do wagonów grupa mieszkańców Jastrowa. Pracownicy młyna parowo-elektrycznego w Kostrzyniu nad Odrą ofiarowali stolicy 100 kg wartościowych okuć budowlanych.

Powiatowy Komitet Odbudowy Warszawy w Wałczu (woj. szczecińskie) przysłał do Warszawy 60 kompletów okien, t. zw. szwedzkich.

Zjednoczenie Kopalń Rudy Żelaznej w Wojciechowie na Dolnym Śląsku ofiarowało stolicy trzy wagony wapna palonego. Wobec kosztownego transportu wapno to zostanie sprzedane na miejscu, a osiągnięta suma ok. 40 tysięcy zł. zasili fundusz odbudowy Warszawy.

Ponadto z licznych miast, miasteczek i wsi napływają bezustannie ofiary pieniężne i w naturze na odbudowę stolicy.

Musimy obsiać lnem
1/2 % powierzchni uprawnej kraju, aby pokryć zapotrzebowanie krajowe i zagraniczne

Na konferencji prasowej, zorganizowanej przez Ministerstwo Przemysłu, przedstawiciele Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych referowali aktualne zagadnienie uprawy i przemysłu lniarskiego w Polsce.

W roku 1937 zapotrzebowanie rynku krajowego na włókno lniane wynosiło 11 tys. ton. Od roku 1946 wzrasta ono z roku na rok. I tak w 46—47 zapotrzebowanie przemysłu wynosiło 22 tys. ton. w r. 47—48 zwiększy się do 26 tys. ton a w r. 48—49 osiągnie liczbę 38 tys. ton włókna lnianego.

Aby zaspokoić zapotrzebowanie przemysłu, należy obsiać w roku 1946—47 powierzchnię 74 tys. ha. w r. 1947—48 liczba ta podniesie się wraz ze wzrostem produkcji do 88 tys. ha, a w roku 1948—49 powinna dojść do 100 tys. ha. — Jeśli pół procent powierzchni uprawnej naszej ziemi poświęcimy pod zasiew lnu, to zaspokoimy całkowicie zapotrzebowanie. Klimat i gleba w Polsce są dla uprawy lnu korzystne.

Czynnikiem hamującym wydajność uprawy lnu jest przydatność siemienia lnianego jako surowca w produkcji tłuszczów o zastosowaniu technicznym. Przeciwdziałając temu, Ministerstwo Aprowizacji postanowiło zamknąć olejarnie lniane na okres siewu, aby w ten sposób uniemożliwić zmniejszanie się zapasu siemienia lnianego na siew.

W celu zachęcenia rolników do uprawy lnu, organizuje się centrale skupu, do których rolnicy dostarczają bądź słomę do mechanicznego jej przerobienia na włókno, bądź też uzyskane drogą chałupniczej wyprawy — gotowe włókno. Transakcje mają charakter wymiany włókna za tkaniny bawełniane. Za 1 kg oczeszonego gatunku włókna rolnik otrzymuje 75 cm tkaniny.

Dzieci w odwiedzinach u Marszałka Polski

Dnia 14 bm. w godzinach rannych, minister obrony narodowej **Marszałek Żymierski** przyjął delegację dzieci szkoły nr. 25 w Krakowie, do której kiedyś sam uczęszczał. Dzieci, których rodzice są członkami Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, przyjechały pod opieką p. **Marii Bucjewicz** w ludowych strojach.

W imieniu dziewczynek przemawiała 12-letnia **Józefa Furlaga,** wyrażając hołd dla pierwszego żołnierza Rzeczypospolitej. Następnie delegacja wręczyła Marszałkowi piękne wykonany album pisanek krakowskich.

Marszałek dziękując życzył dzieciom, by wyrosły na dzielne kobiety i dzielnych obywateli. Po przyjęciu dzieci udały się na zwiedzenie stolicy, specjalnie na ten cel przeznaczony przez wojsko samochodem.

w Polsce. Wieś Łaży w przeciągu kilku dni złożyła samorzutnie około 6.000 koron czeskich na ten cel.

Komunikat

„Komisja Historyczna przy Wojewódzkim Komitecie PPR zakupuje prasę do roku 1939 („Robotnik", „Gazeta Polska", „Kurier Warszawski", „Czas", „Kurier Poranny", itp.). Pożądane są komplety gazet roczne względnie miesięczne."

Zgłoszenia kierować należy: Wojewódzki Komitet PPR, Wydział Historii Partii w Katowicach, ul. Dąbrowskiego nr. 22.

Z okna autobusu
Z krainy przemysłu do krainy łowów
Katowice — Wałbrzych

„Inaczej" zaczyna się za Miechowicami. Łagiewniki, Bytom—to jeszcze jakby dalszy ciąg Katowic: wysokie, poważne, ciemne budynki. Dopiero za Miechowicami jest las, są pola, mijane osady mają domy niższe i mniej poważne, a w **Strzelcach** na wesołym skwerku stoi zgrabna, lekka rzeźba — postać myśliwego z wyrywającym się psem.

To znaczy, że jesteśmy już w innej krainie — z przemysłowej, po półtoragodzinnej jeździe, znaleźliśmy się w „krainie łowów".

Im bliżej Opola, tym więcej lasów, tym więcej uprawnych pól.

Opole wita nas szaro zapyloną cementownią, a potem pałacykami, które na pewno nie mają w swym kształcie i wyrazie odrobiny nawet niemieckości.

Półgodzinna przerwa obiadowa i mkniemy w kierunku Wrocławia. Lasy i smętne, zniszczone miasteczka. **Surgoszcz** — 22 km. od Opola; sterczą tylko szkielety zabudowań. **Łozów** — jeden porządniejszy, widziany z okna autobusu budynek — to szkoła. **Pawłów** — Wiemy, że na Opolszczyźnie są śliczne małe lub wcale nie zniszczone wsie i miasteczka, malowniczo otoczone lasami. Szkoda, że właśnie te przy szosie przedstawiają tak mało reprezentacyjne wartości: po prostu widać — „tędy przeszła wojna".

Mijamy jakieś lotnisko, na którym **„kukuruźniki"** przysiadły jak gotowe do skoku kokoszki i **Czeladnicę** (12 km. od Wrocławia), na której wzrok chwilę odpoczywa od zniszczeń — porządna osada fabryczna — białe domki, czerwone dachy, smukłe topole.

Miasto Brzeg przypomina trochę zniszczony warszawski Żoliborz.

Naprawiona droga, miasteczko o płynnej, miękkiej, jak imię pięknej kobiety nazwie **„Oława",** jeszcze kilka kilometrów i jesteśmy na przedmieściu Wrocławia.

KRAINA DWÓCH „P"

Tu znów inna kraina. Gdy zastanawiamy się, jak ją określić, przychodzi na myśl śmieszny pomysł: to jest kraina „dwóch p": przerażenia i podziwu. Przerażenia, że tak tu wszystko straszliwie zniszczone — zbombardowane, wypalone. I podziwu, że w każdym lepszym, odremontow. budynku jest „coś": Zakłady Komunikacji Wrocławia, Centrala Skór Surowych, Przedsiębiorstwo Inżyniersko Budowlane, liceum, spółdzielnia... okazuje się, nie tylko można tu mieszkać, ale i pracować.



Wałbrzych i Biały Kamień w okolicy Solic - Zdroju

Ale to jeszcze nic! Po krótkim postoju przy ul. Kościuszki, jedziemy dalej przez część zamieszkałą, gdzie stoi mniej więcej co piąty dom, na chodnikach widać spory tłumek przechodniów, jezdnią suną co kilka minut żółte przepełnione tramwaje. Skręcamy w prawo, tak jak jedzie tramwaj „7" na Krzyki i przez 8 minut na pełnym gazie jedziemy przez miasto zgliszcz i ruin. Tu nie ocalał ani jeden dom. Stoją tylko szkielety, a po ich kształtach, po szerokości ulic, po szczątkach ogródków, poznajemy, że była tu najpiękniejsza część miasta.

Po 8 minutach dopiero wyjechaliśmy z tego ogromnego cmentarza.

Szosa w słońcu błyszczy, jak jedwabna wstęga, mijamy brzozy, żółte domki z czerwonymi dachami, za stacją **Kłótno,** gdy spojrzymy za siebie, nie widać już ruin, tylko jak symbol życia zwycięskiego góruje nad krajobrazem radiostacja wrocławska.

KRAINA WIELKICH MOŻLIWOŚCI

Im dalej na zachód tym mocniej odczuwa się życie. Przesuwają się przed oczyma widoki, jak z idyllicznego obrazka. Pługi zaprzężone w pary wołów, odwalają skiby tłustej, ciemnej ziemi. Gdzieniegdzie widać traktory, przy traktorach żołnierzy. Piętrzą się sterty rozrzuconych nawozów naturalnych i małe, jasne kupki sztucznych. Palone zeszłoroczne badyle dymią pełzającą leniwie mgiełką. To wszystko dzieje się na tle góry, która nagle wyskoczyła przed nami, a teraz ciągle ją mamy po lewej stronie — raz smuklejszą, raz bardziej pękatą, ukazującą swe wdzięki ciągle te same. a ciągle trochę inne.

Wsie i osady. Im dalej od Wrocławia, tym mniejsze zniszczenia. **Hołowiec** — spółdzielnia, gmina, Dom Ludowy. **Sobótka** — przy szosie zupełnie spalona.

Góra coraz bliżej. Jak grzybki w czerwonych kapeluszach obsiadły ją domki. **Strzelce** — to miasteczko pod górą. Kobiety wykopują z brogu buraki.

Świdnica — miasteczko po prawej stronie. Cukrownia. Ul. Wrocławska Narodowy Bank Polski, „Hotel Bristol", 3-piętrowe niezniszczone domy.

Słotwina.

Świegodsice, które przypominają na drodze, którą jedziemy, zakopiańskie (tylko trochę zniszczone) Krupówki.

Solice — Ogromny dół i góry piachu, to huta szkła. Wysokie kominy i niskie zbiornice złomu.

Jeszcze 7 km. do Wałbrzycha. Jedziemy ul. Bolesława Chrobrego, jak prowadzą tramwajowe szyny.

* * *

Jest 6. wieczór. (Wyjechaliśmy z Katowic o 10 rano). Trochę zmęczeni podróżą i wrażeniami wsiadamy w tramwaj, który zawiezie nas do oddalonych od Wałbrzycha o 5 km. Solic - Zdroju. Tam zatrzymamy się na noc w jasnej, komfortowej „Koronie Piastowskiej" — hotelu państwowym, który ma tę złą stronę, że nie chce się z niego wyjeżdżać.

Jutro zwiedzimy Solice - Zdrój i Wałbrzych.

Będziemy podziwiać komfort urządzeń sanitarno - leczniczych zdrojowiska, które powinno służyć górnikom, pracującym ciężko w kopalniach Wałbrzychu. Tu powinni znaleźć zasłużony odpoczynek.

Wychylamy się z platformy tramwaju, żeby spojrzeć na miasto. Kotlina wśród gór. Wysokie dymiące kominy. Wiemy: Jesteśmy w pięknej krainie węgla, z którego wytwarza się najlepszy koks w kraju (i nie tylko w kraju), węgla, o wysokiej wartości chemicznej, z którego przetwory starczą nie tylko dla nas, lecz pójdą zagranicę, w krainie łupku—cennej glinki, używanej do pieców, jedynej w Europie, krainie - raju dla turystów i krainie — nadziei dla chorych na astmę, reumatyzm, nerki....

Jesteśmy w krainie naszych wspaniałych możliwości.

W królestwie książki

Zwiedzając Moskwę, nie można pominąć pięknego budynku, położonego naprzeciwko starożytnego Kremla. Przeszło 80 lat temu hrabia Rumiancew założył w tym gmachu muzeum i bibliotekę. Biblioteka stała się z czasem jednym z największych księgozbiorów w świecie.

Zaczątek biblioteki był bardzo skromny: 29.000 tomów i tysiąc rękopisów, wszystko własność prywatna Rumiancewa. Liczba ta jednak wciąż rosła dzięki prywatnym zbiorom przekazywanym bibliotece. W roku 1919 biblioteka posiadała już około 1.000.000 tomów i zatrudniała kilkudziesięciu pracowników. Rocznie korzystało z biblioteki przeszło 80.000 czytelników.

Z księgozbioru tego korzystali najznakomitsi rosyjscy pisarze i uczeni. W tej bibliotece pracował Lew Tołstoj, zbierając materiał do swojego dzieła „Wojna i pokój". Przy tych stołach pracowali i Dostojewski i słynny chemik Mendelejew. Biblioteka z pietyzmem przechowuje księgę rejestracyjną, w której na jednej ze stron można przeczytać własnoręczny podpis Lenina z r. 1893.

Prawdziwy rozkwit biblioteki nastąpił jednak w okresie władzy radzieckiej. W r. 1918 Lenin podpisał dekret o ochronie bibliotek i księgozbiorów. Wszystkie wydawnictwa zobowiązane zostały do przesyłania dwóch egzemplarzy bezpłatnych do biblioteki. W r. 1924 biblioteka stanowi już jeden z największych księgozbiorów na świecie.

Obecnie biblioteka zajmuje 14 budynków rozrzuconych na przestrzeni 50.000 metrów kwadratowych. Znajduje się tu 10,5 miliona książek, 2,5 miliona rękopisów. Ciężkie, okute żelazem drzwi prowadzą do głównego księgozbioru, zawierającego przeszło 5,5 miliona książek, tygodników i roczników pism codziennych, wydanych w językach narodów, zamieszkujących Związek Radziecki.

Specjalny dział stanowi zbiór starych wydawnictw i t. zw. „białych kruków". Dział ten zawiera około 150.000 egzemplarzy. Można tu zobaczyć prace Gutenberga i jego uczniów. Książki drukowane przez pierwszego rosyjskiego drukarza Iwana Fedorowa i wiele innych rzadkich wydań. Również wielkie zainteresowanie budzi zbiór ksiąg narodów wschodnich, liczący przeszło 100.000 dzieł w językach: chińskim, japońskim, irańskim, mongolskim arabskim. Oddzielny dział tworzy również biblioteka pomocnicza i informacyjna, jak katalog składający się z 18.000.000 pozycji.

Biblioteka moskiewska poszczycić się może posiadaniem szeregu rzadkich i bardzo starych druków. Znajduje się tu t. zw. „Ewangelia archangielska" z 1092 roku. „Biblia dla ubogich" — egzemplarz niezwykle rzadki, jeden z dziesięciu, które się zachowały na całym świecie. Można tu obejrzeć niezwykle rzadki egzemplarz „Historii naturalnej" Pliniusza, wydany w Wenecji w r. 1469. Książka jest doskonale zachowana. Biblioteka posiada również pierwsze wydanie prac Giordana Bruno z własnoręcznym podpisem na jednej ze stron.

Zwraca uwagę również pierwszy, rosyjski elementarz wydany w r. 1634 oraz pierwsza rosyjska drukowana gazeta założona przez Piotra I. Znajdują się tu również i książki młodsze, których los budzi specjalne zainteresowanie. Do takich należy książka Radiszczewa „Podróż z Petersburga do Moskwy" Za wydanie tej książki autor został skazany na karę śmierci z zamianą w drodze łaski na dożywotni pobyt w twierdzy. Książka zaś na rozkaz Katarzyny II, została wycofana z księgarń i spalona.

Wielką wartość mają książki i broszury wydawane nielegalnie zarówno w kraju jak i za granicą. Wśród tych książek można zobaczyć Lenina „Zadania rosyjskich socjal-demokratów" z r. 1902, „Do biedoty wiejskiej" z r. 1903 prace Stalina, drukowane w nielegalnej drukarni na Kaukazie i in.

Szczytem doskonałości sztuki drukarskiej jest wspaniałe wydanie Stalinowskiej Konstytucji, które się ukazało w Moskwie w r. 1937 w sześciu językach: rosyjskim, angielskim, francuskim, niemieckim, włoskim i hiszpańskim. Wydanie to otrzymało pierwszą nagrodę na wystawie paryskiej. Ciekawość budzą również i t. zw. książki „olbrzymy" i książki „liliputy". Do najmniejszych książek należy wydanie bajek Kryłowa. Wielkość książeczki nie przewyższa jednej trzeciej pudełka od zapałek. Jednak druk jest tak wyraźny, że ludzie o dobrym wzroku, mogą czytać go bez szkła powiększającego.

Całe to bogactwo, nagromadzone w bibliotece im. Lenina, nie stanowi martwego kapitału, dostępnego tylko dla wybranych. — W r. 1945 bibliotekę odwiedziło przeszło 1 milion czytelników, którym wydano około 4 miliony książek.

Biblioteka utrzymuje ścisły kontakt z szeregiem krajów, z którymi prowadzi wymianę dzieł naukowych. Codziennie napływa do biblioteki z kraju i z zagranicy około 1000 egzemplarzy książek oraz olbrzymia ilość gazet i czasopism.

Obecnie wznowiono budowę nowych budynków bibliotecznych, przerwaną w okresie wojny. Przewiduje się wybudowanie do roku 1950 trzech nowych gmachów. Zwiększy się również znacznie ilość miejsc w salach bibliotecznych i ilość wydawanych książek.

Kilka uwag o życiu Partii

Od aktywisty partyjnego tow. M. S. z Bytomia otrzymaliśmy poniższe uwagi:

Na wielu zebraniach kół partyjnych toczy się obecnie dyskusja, czym powinniśmy się teraz zajmować, co powinno być treścią naszej pracy partyjnej, społecznej i organizacyjno-wychowawczej.

Wielu naszych towarzyszy jest zdania, że obecnie możemy już pozwolić sobie na odpoczynek i możemy przystanąć trochę po odmierzeniu wielkiego szmatu drogi w walce o zwycięstwo i utrwalenie demokracji.

I to jest błąd, którego nie wolno nam popełniać nawet w myśli. Nie wolno nam przystanąć ani na chwilę, bo życie biegnie bez przerwy, stwarza nowe sytuacje i stawia przed nami coraz to nowe zagadnienia, a nam pod żadnym pozorem nie wolno pozostać w tyle.

Mówią niektórzy z nas: **Reakcja jest rozbita, powalona, nie nam z jej strony nie grozi. I tutaj popełniają wielki błąd.**

Prawdą jest, że reakcja jest u nas rozbita, powalona, ale nie jest prawdą, jakoby była już doszczętnie wytępiona. **Reakcjonistów można i trzeba tępić.**

W wyniku osiągnięć naszej partii zwielokrotniły się nasze szeregi. Akcja werbunkowa mająca na celu umasowienie naszej partii, dała doskonałe wyniki, które uczyniły z nas najbardziej masową partię w Polsce.

Istota zagadnienia polega na tym, by członkowie Partii zrozumieli dlaczego należą do niej, jaki jest jej i ich cel i jakie perspektywy pracy. Bo często trudności i dolegliwości dnia codziennego przesłaniają towarzyszom, zwłaszcza nowym, niewyrobionym jeszcze, drogę, po której kroczymy i cel do którego zdążamy.

Trzeba, aby każdy członek Partii był głęboko przekonany, że pan trzyletni jest jedynie słusznym środkiem do podniesienia stopy życiowej obywateli, a co za tym idzie do wzrostu, siły i potęgi Państwa. Będąc o tym przekonanym, peperowiec wpoi własną wiarę w naród. Trzeba naród organizować dla przeprowadzenia i wypełnienia tego planu łamać trudności wynikające z demoralizacji powojennej, z ruiny kraju i t. p.

Trzeba, aby każdy członek Partii zrozumiał, że tylko w jedności z setkami tysięcy innych członków Partii, we wspólnej pracy, w jednolitym froncie klasy robotniczej jest nasza siła. Że dyscyplina partyjna, chociaż czasem osobiście niektórym przykra, jest koniecznością przy tak ogromnej armii partyjnej.

Trzeba, by członkowie Partii wzięli się poważnie do nauki, by poznali prawa rządzące rozwojem społeczeństwa.

Zwycięstwo ostateczne należy do nas. Ale dla przyśpieszenia i ugruntowania go konieczna **jest wytężona i gruntowna praca wszystkich członków Partii.**

Istota zagadnień leży obecnie w tym, by nie przerywając i nie wstrzymując akcji werbunkowej, upartyjnić, podnieść jakościowo, wchłonąć ideowo nowych członków Partii, by stali się oni bojowym aktywem w walce o ostateczne zwycięstwo demokracji w Polsce. Potrzebna jest wytężona, systematyczna praca nad uświadomieniem nowych towarzyszy, i nad tym żadne koło naszej partii, żaden komitet nie może przejść do porządku dziennego. **Należy pamiętać o tym, że jacy będą członkowie naszej partii, taką będzie Partia.** Trzeba kontrolować nasze własne życie, tępić wszystko co u nas jest złe, co u nas jest błędem. Musimy widzieć nasze winy i błędy i śmiało je wskazywać, starając się o ich unikanie. Nie czas jeszcze na odpoczynek. Przed nami ogrom wielkiej, trudnej i odpowiedzialnej pracy **Zwycięstwo ostateczne należy do nas, jeśli w walce i pracy nie ustaniemy ani na chwilę w marszu ku lepszej przyszłości mas pracujących.**

M. S., Bytom

Odpowiedzi Redakcji

X — 113. — Należy się jak najprędzej ujawnić w komisji dla ujawniających się w Katowicach, ul. Lompy 16 (róg ul. Powstańców).

Amnestionowany B. Niemodlin. Należy zgłosić się ponownie w komisji dla ujawniających się i przedstawić faktyczny stan rzeczy.

„Mrok" — Bierawa, B. P. Lubliniec, Giełożycki Czesław, M. W. Zabrze, TUR, Tułacz M. B. Ujawnić się jak najszybciej.

(585) Rabiej Jan, Janowo — Kłodzko. Prosimy dostarczyć nam konkretnych danych, a nie podsłuchanych, wtedy dopiero możemy zrobić użytek z informacji. Drugi list przesłaliśmy do redakcji „Trybuny Dolnośląskiej" we Wrocławiu do ewentualnego wykorzystania.

(586) Grabania Jerzy, Dziedzice. Notatkę, o której obywatel wspomina, otrzymaliśmy w serwisie informacyjnym z Polskiej Agencji Prasowej, która jest oficjalną agencją w Polsce. Dlatego więc uważamy, że notatka odpowiada prawdzie z całą bezwzględnością.

(587) H. P. Opole. Pyrzyce, miasto powiatowe, leży w województwie szczecińskim na południe od Szczecina.

(588) „Stały" Zabrze. — W tej sprawie należy zgłosić się do Powiatowej Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo - Parcelacyjnego w Krośnie, ew. do tamtejszego oddziału Związku Samopomocy Chłopskiej.

(589) Kurek Józef, Siersza. — Nagrodę wysłaliśmy pocztą.

(590) Maria Palowicz, Ustroń. Książkę wysłaliśmy pocztą pod adres: Maria Palowicz, Ustroń 490, pow. Cieszyn.

(591) Pukowiec Józef, Bzie Zameckie. — Redakcja płaci jedynie za korespondencję, powieści czy inne prace dziennikarskie zakwalifikowane do druku.

(592) J. N. Murcki. — Powód, o którym obywatel wspomina, jest zbyt słaby aby na jego podstawie uzyskać paszport i wizy wjazdowe do któregoś z państw zagranicznych. Paszporty wydaje Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie, a wizy wjazdowe ambasady danych państw.

Konkurs na życiorys — pamiętnik Polaka z b. Prus Wschodnich

Instytut Mazurski w Olsztynie ogłosił konkurs na życiorys — pamiętnik Polaka z byłych Prus Wschodnich. Celem konkursu jest zaznajomienie społeczeństwa polskiego z historią zmagań ludu polskiego na Warmii i Mazurach. Pamiętnik winien składać się z 7 rozdziałów, zawierających poszczególne fragmenty życia. 1) lata dziecięce; 2) lata młodzieńcze, szkoła oraz opis gospodarstwa, pracy na roli, w fabryce lub w innym zawodzie; 3) szczegółowy opis gospodarstwa w czasach dawniejszych i nowszych; 4) stosunek Niemców do Polaków. Dalsze rozdziały zawierać winny historie poczynań polskich, sytuacji materialnej i rodzinnej i inne zagadnienia.

Za najepsze prace Instytut Mazurski przeznacza nagrodę pierwszą w wysokości 10 tys. zł., dwie nagrody po 7.500 zł., 3 po 5 tys. zł. oraz 30 nagród po 3 tys. zł. Ostateczny termin nadsyłania prac upływa z dniem 31 grudnia br.

Plany inwestycyjne spółdzielczosci

Koszt inwestycji, jakich dokona na sektor spółdzielczy w roku bieżącym zamyka się w sumie 2.270 milionów złotych, z czego na kredyt państwowy (bankowy) przypada 880 milionów zł, zaś na środki własne spółdzielczości 1.390 milionów złotych.

Z górą pół miliarda złotych przeznaczono na inwestycje rolne, względnie związane z przemysłem rolnym. Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej włożą 167 milionów zł (przy 400 mil. zł kredytów państwowych) w budowę i remont 200 młynów, 141 gorzelni, 3 browarów, 5 krochmalni, 103 piekarni, 25 przetwórni owocowych, 35 przetwórni owocowo-warzywnych oraz 4 zakładów przeróbki roślin włóknistych.

Dla odbudowy wsi ogromne znaczenie będzie miał **remont i budowa 9 cegielni, 55 betoniarni, 5 tartaków, 10 wapienników, 2 terpentyniarni, 5 kopalń torfu oraz 2 fabryk torfu.**

W zagospodarowanie resztówek Samopomoc Chłopska zainwestuje **244 mil. zł planując m. in. odbudowę 790 budynków folwarcznych**, które zużyte zostaną w przyszłości na cele społeczno-kulturalne.

Spółdzielczość poza Samopomocą Chłopską przeznacza na inwestycje tegoroczne 1.223 mil. zł ze środków własnych oraz uzyska 480 mil. zł kredytów bankowych, co daje razem 1703 miliony zł. Z tej sumy odpowiednie fundusze pójdą na renowacje 6 przetwórni mięsnych, na uruchomienie 2 przetwórni rybnych i 12 wędzarni, remont 82 piekarni i uruchomienie 65 innych, ruszy też 40 nowych zakładów spółdzielczych, produkujących wody gazowe. Duże sumy pochłoną inwstycje w dziedzinie remontu i budowy lokali sklepowych, magazynów, składów oraz budynków biurowych insytucji i organizacji spółdzielczych.

Eksport węglowy drogą morską rusza

Trzymiesięczna przerwa w eksporcie węgla drogą morską, spowodowaną warunkami atmosferycznymi ma się ku końcowi. Gdyński port węglowy już rozpoczął załadunek. Gdask rozpoczyna 15 bm. Administracja portowa przystąpiła do przygotowania odpowiedniego miejsca dla bunkrowania statków, celem przywrócenia portom naszym ich znaczenia przedwojennego jako stacji bunkrowych i ze względu na to, że porty nasze mają wszelkie warunki, by odegrać rolę bazy bunkrowej dla basenu bałtyckiego. Najodpowiedniejszym miejscem jest basen Westerplatte ze względu na swe położenie u wejścia do portu oraz konstrukcje nabrzeży.

Cennik dla rzemiosła dolnośląskiego

Komisja społeczno-cennikowa ustaliła obowiązujące dla całego Dolnego Śląska ceny za roboty krawieckie i szewskie. Nowy cennik przewiduje wydatne zniżki dla pracujących. Komisja składa się z przedstawicieli zainteresowanych cechów, Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego, Izby Skarbowej, OKZZ i Komisji Specjalnej.

Tydzień Ziem Zachodnich
13—20 IV 1947

Ziemie Zachodnie
— bezpieczeństwo i dobrobyt Polski
— pokój świata

Pomoc dla rodzin ofiar terroru wyborczego reakcji

Komitet Pomocy Rodzinom Ofiar Terroru Wyborczego Reakcji przystąpił do wypłacania zapomóg. Z sumy ponad 4 milionów złotych, jakie napłynęły z całego kraju otrzymało doraźną zapomogę 56 rodzin, na łączną sumę ponad 1 milion złotych. W okręgu lubelskim otrzymało zapomogę 13 rodzin, krakowskim — 12 rodzin, a pozostałe rozdzielono w okręgach kieleckim, rzeszowskim i warszawskim. Przeciętnie rodzina otrzymała około 20 tys. zł. Zapomogi wypłacane są w dalszym ciągu.

Z całego kraju

WROCŁAW

3-KROTNIE POWIĘKSZYŁ SIĘ STAN INWENTARZA ŻYWEGO NA DOLNYM ŚLĄSKU

Dotkliwy brak inwentarza żywego na Dolnym Śląsku, który jeszcze przed rokiem dawał się tu odczuwać, uległ ostatnio znacznej poprawie. Od grudnia 1945 r. do stycznia 1947 r. ilość koni na Dolnym Śląsku wzrosła z 44 do 80 tysięcy, bydła rogatego z 158 do 238 tysięcy, świn z 15 do 74 tysięcy, owiec z 12 do 16 tysięcy, kóz z 19 do 50 tysięcy. Obecnie na 100 ha ziemi ornej przypada ponad 6 sztuk koni, 19 szt. bydła rogatego, 6 świń oraz 4 kozy.

WYDOBYWAMY ZATOPIONY TABOR RZECZNY

Wrocławski Zarząd Wodny wydobył dotychczas 46 statków, 109 barek, 7 pogłębiarek i 2 koszarki oraz 6 szaland zatopionych w basenach portu na Odrze. Odbudowano również państwową stocznię „Zacisze", która należy do jednej z najlepiej i najnowocześniej urządzonych. Obecnie prowadzi się prace przy odbudowie jazu na Sepolnie.

Ma być on ukończony przed rozpoczęciem żeglugi, a został rozebrany w okresie spływu lodów. Przydział dalszych kredytów pozwoli Zarządowi Wodnemu na wydobycie i wyremontowanie kilkudziesięciu dalszych statków i barek z terenu zimowisk dla ptaków, jak również z koryta rzeki i kanału.

TORUŃ

POWSTANIE FABRYKA EKSTRAKTÓW GARBARSKICH

W Toruniu przystąpiono do budowy fabryki ekstraktów garbarskich. Fabryka ta zatrudni ponad 2 tysiące robotników. Produkować ona będzie na wielką skalę chemikalia garbarskie, które przed wojną Polska musiała sprowadzać z zagranicy, przeważnie z Niemiec. Uruchomienie fabryki nastąpi jesienią.

GRUDZIĄDZ

GRUDZIĄDZ EKSPORTUJE

Fabryka Artykułów Sanitarnych Herzfeld i Victorius w Grudziądzu przystąpiła do wysyłania swych wyrobów zagranicę, na razie do Danii, Norwegii i Szwecji.

OLSZTYN

PASKARZE I SZABROWNICY POD KLUCZEM

Delegatura Komisji Specjalnej w Olsztynie aresztowała 3 właścicieli sklepów spożywczych za pobieranie lichwiarskich cen za mąkę. Nieuczciwymi sprzedawcami są: Mieczysław Dembowski, Maria Siemiątkowska i Leon Dąbrowski. Aresztowano również 3 osobników, którzy narażając na straty Skarb Państwa, usiłowali wywieźć z Olsztyna samochód poniemiecki. Są to: Lewkowicz i Beckman, ekspedytorzy, którzy przybyli do Olsztyna na szaber oraz Cichocki Edward, sprzedawca samochodu.

SZCZECIN

ODNALEZIONE INSYGNIA KSIĄŻĄT SZCZECIŃSKICH WZBOGACA MUZEUM MIEJSKIE W SZCZECINIE

Odnalezione na jesieni w roku ubiegłym na zamku piastowskim w trumnie Franciszka II insygnia książąt szczecińskich po zinwentaryzowaniu zostały zabezpieczone w Szczecinie. Wśród bezcennych zabytków o wartości historycznej z XV wieku znajdują się: kołpak książęcy, ozdobiony 12 broszami wysadzanymi szlachetnymi kamieniami, łańcuch z kamea, ozdobiony herbami miast ziemi szczecińskiej, inkrustowane sygnety, kute bransolety, spinki, klamry oraz haftowane koronki.

Obecnie na zlecenie Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków insygnia książęce zostaną przekazane do Centralnej Pracowni Konserwatorskiej przy Muzeum Narodowym w Warszawie. Po dokonanych pracach konserwatorskich wszystkie zabytki powrócą do Szczecina, gdzie wzbogacą zbiory Muzeum miejskiego.

OPOLE

ODZNACZENIA DZIAŁACZY NA OPOLSZCZYZNIE

W Opolu odbyła się uroczystość wręczenia Krzyżów Zasługi działaczom opolskim, odznaczonym z okazji 2 rocznicy wyzwolenia Śląska spod jarzma hitlerowskiego.

NADAWANIE AKTÓW WŁASNOŚCI MIEJSKIEJ W OPOLSZCZYZNIE

Z końcem bm. rozpocznie się akcja nadawania aktów własności w osadnictwie miejskim na Opolszczyźnie. Prawo pierwszeństwa w obejmowaniu na własność nieruchomości miejskich posiadać będą instytucje państwowe, samorządowe, następnie instytucje spółdzielcze, a wreszcie repatrianci i osadnicy miejscy na Ziemiach Odzyskanych. Akcja ta przyczyni się do całkowitego uregulowania stosunków prawnych w tej dziedzinie.

GDAŃSK

NOWE LOTNISKO

Prace budowlane na lotnisku we Wrzeszczu zostały już całkowicie ukończone. W drugiej połowie kwietnia br. z nowootwartego lotniska startować będą mogły samoloty. Po przeprowadzeniu całkowitego remontu, lotnisko we Wrzeszczu oceniane jest przez fachowców, jako najlepsze w Polsce i jedno z najlepszych w Europie.

OTO NAJLEPSZA ODPOWIEDŹ WZROST ZAINTERESOWANIA OSADNICTWEM WIEJSKIM NA WYBRZEŻU

Na terenie Ziem Odzyskanych w woj. gdańskim znajduje się jeszcze pewna ilość gospodarstw nieobjętych dotychczas na skutek ich zniszczenia. W ostatnich tygodniach notuje się silny wzrost zainteresowania osadnictwem. Do Państw. Urzędu Repatriacyjnego w Gdańsku i jego placówek powiatowych zgłaszają się przybyli na własny koszt osadnicy, starający się o indywidualny przydział gospodarstw. Przybył również szereg delegacji repatriantów, osiedlonych początkowo na ziemiach dawnych. Do pow. gdańskiego przybyło w marcu br. 91 delegacji, do kwidzyńskiego — 43. W tym samym miesiącu osadzono na Ziemiach Odzyskanych woj. gdańskiego 266 rodzin repatriantów i 550 rodzin przesiedleńców, ogółem 3.067 osób.

WARSZAWA

WARSZAWSKI RUCH ZOWODOWY PRZED ŚWIĘTEM 1-MAJOWYM

W gmachu Warszawskiej Rady Związków Zawodowych z udziałem przewodniczącego Rady Rusteckiego, odbyło się zebranie przewodniczących i sekretarzy zarządów oddziałów warszawskich związków zawodowych. Omówiono wskazania organizacyjne do obchodu święta 1-go Maja.

MILICJA OBYWATELSKA W AKCJI POMOCY DLA POWODZIAN

WARSZAWA. PAP. Na wieść o klęsce powodzi, która dotknęła szereg miejscowości w kraju, funkcjonariusze i pracownicy Milicji Obywatelskiej zorganizowali samorzutnie zbiórki na rzecz powodzian.

Wyniki akcji zbiórkowej przedstawiają się następująco:

Pracownicy Komendy Głównej M. O. 231.977 zł. Liga Kobiet przy K. G. M. O. 29.300 zł. Komenda m. st. Warszawy 46.700 zł. Woj. Kom. M. O. Bydgoszcz 139.567 zł. Woj. Kom. M. O. Olsztyn 315.150 zł. Woj. Kom. M. O. Rzeszów 406.600 zł. Woj. Kom. M. O. Katowice 364.576 zł. Woj. Kom. M. O. Białystok 87.483 zł. Woj. Kom. M. O. Gdańsk 233.615 zł. Woj. Kom. M. O. Szczecin 117.400 zł. Kom. M. O. Łódź 107.820 zł.

Razem 2.071.188 zł.

Akcja zbiórkowa trwa nadal.

127)



przełożył: A. Lewin

Jego zwiad był u nas na dzień przedtem, nim Kulbaka zniszczył holownik z barkami, a sam Fiodorow ze sztabem i głównymi swoimi siłami podszedł następnego dnia.

Kowpak i Fiodorow, Rudniew i komisarz Fiodorowa Drużynin porozmawiali ze sobą o swoich sprawach, po czym, poleciwszy gościa troskliwości Pawłowskiego, któremu przykazano wystarać się o najlepszą wódkę, Kowpak wyszedł na ulicę, z trwogą obserwując niemieckie samoloty.

Na wszelki wypadek starałem się z Fiodorowem nie spotkać: diabli wiedzą — a nuż przypomni sobie stary dług!

Teraz, w obecności takich gości, nie można było się zblamować. Kowpak przypuszczał, że Niemcy nadciągną po rzece z północy. Znaczyło to, że w ciągu nocy trzeba zmienić cały skomplikowany system okopów, rowów i placówek wzdłuż brzegu rzeki.

Goście już się spisali. Idący razem z Fiodorowem pułkownik Mielnik, dwadzieścia pięć kilometrów na północ od nas, napadł ze swoim oddziałem na nieprzyjacielską kolumnę w marszu i rozbił ją w proch. Pobił osłonę taboru, a tabor zdobył. A najważniejsze, że zdobył również dwa w świetnym stanie stopięciomilimetrowe działa marki „Skoda" z pociskami.

Gdyby się nam powinęła noga — poszłaby hańba na cały partyzancki świat. Dowództwo zdawało sobie z tego sprawę, lecz umiało ukryć zdenerwowanie maskując je uśmiechami i żartami. Wieść o przybyciu Fiodorowa, który jest, jak i nasz dowódca — bohaterem Związku Radzieckiego, obleciała wszystkie kompanie i poszła po tyralierach.

— Tak jest, towarzyszu dowódco!

— Chłopcy, nie wolno nam teraz zawieść!

— Choćby sam Adolf nacierał — nie ustąpimy!

Rudniew do północy chodził po kompaniach, rozmawiał z partyzantami, wyznaczał zadania kierownikom politycznym i partyjnym.

Do późnej nocy paliło się w sztabowej chacie światło, zachodzili tu dowódcy, wpadali zwiadowcy, łącznicy przynosili meldunki i zestawienia, zabierali rozkazy.

Świt zastał nas na nogach.

Rano do sztabowej chaty podjechał dowódca plutonu konnych zwiadowców, Kostia Rudniew, brat komisarza. Po pięciu minutach wyszedł z chaty i zawołał: „Michał Kuźmicz!" Wskoczywszy na konia, podjechał Siemienisty. W tym czasie był to już odważny i zupełnie do rzeczy zwiadowca-łącznik.

Kostia Rudniew uderzył batem po bucie.

— Michale Kuźmiczu! skocz do Oframowa, dowódcy kompanii. Podaj mu rozkaz dowódcy: w ciągu piętnastu minut niech wyprowadzi ludzi ze wsi i zajmie okopy... Zrozumiano?.

Na ganek wyszedł Siemion Wasyliewicz Rudniew. Powiedział do brata:

— Ot masz, Kostia, lornetkę! Idź na wzgórze i obserwuj drugi brzeg. Zauważysz coś, daj znać!

— Rozkaz, towarzyszu komisarzu!

Od wstąpienia do oddziału Kowpaka Kostia Rudniew, przed wojną przewodniczący kołchozu, nigdy nie nazywał brata po imieniu, a zawsze tylko „towarzyszem komisarzem".

Zakończyłem wszystkie swoje sprawy, trzeba było czekać na nowe meldunki i „języki", a tymczasem główną bronią zwiadowcy były oczy. Zabrałem się z Kostią na wzgórze i położyłem się pod krzakiem. Po piętnastu minutach obserwacji, poczułem, że morzy mnie sen. Słońce wstawało i grzało plecy. Powieki kleiły się. Nad rzeką i przybrzeżnymi krzakami wiła się mgła.

— Towarzyszu podpułkowniku, Niemcy.

Zerwałem się, chwytając automat.

— Gdzie?

Kostia przetarł szkła. Odwrotną stroną dłoni przetarł oczy.

— Nie przywidziało ci się?

— Ot, płyną.

Nad rzeką już wyraźnie widać było dymek parostatków. Płynęła niemiecka flotylla z Mozyrza.

— Wal do komisarza! Zamelduj!

Kostia pędem zbiegł z pagórka.

— Płynie... ekspedycja karna... sześć parostatków... — zameldował ledwo dysząc.

— Aż sześć parostatków? Co za honor! A może ci się, chłopcze, tylko zdaje? Strach ma wielkie oczy. Ha? — idąc pod górę mówił Kowpak.

— Sześć dymków... słowo daję... na własne oczy...

Kowpak, Rudniew i Bazyma weszli na wzgórze, ich główny P. O.*). Dopiero teraz zauważyłem, że słońce już było wysoko. Przespałem co najmniej godzinę.

Łącznicy pozostali u podnóża pagórka. Po minucie przyszedł na górę i Fiodorow. Korzystając z tego, że statki były jeszcze daleko i nie mogły dojrzeć ruchu na niskim brzegu, pogalopowałem konno do dowódcy kompanii.

Moskalenko siedział na wysokim drzewie. Na dole pod drzewem stał dowódca piątej kompanii Jefremow. Po riazańsku akcentując „o", Jefremow krzyczał do Moskalenki:

— Niczego, powiadasz, nie widać! Przyjrzyj się lepiej! Lepiej Mikoła...

— ...Dwa, cztery... sześć... sześć punktów widzę. Stiopa! Szwaby płyną... sześć parostatków!...

(C. d. n.)

*) Punkt obserwacyjny.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś, w środę, dnia 16 kwietnia br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 19,30 świetna komedia L. H. Morstina pt. „Taniec księżniczki" w opracowaniu reżyserskim Bronisława Dąbrowskiego. Dekoracje Wiesława Makojnika. Przedstawienie sprzedane dla C. Z. P. W.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL. W środę, dnia 16 kwietnia br. pełna humoru komedia A. Cwojdzińskiego pt. „Temperamenty" w reżyserii Władysława Krzemińskiego. Dekoracje Stanisława Tenerowicza.

KINA

Katowice: Casino — Rywal jego królewskiej mości; Rialto — Ostatnia szansa; Słońce — Dusze nieujarzmione; Światowid — Moi rodzice rozwodzą się; Union — Wielki przełom; Zorza — Zeznanie szpiega; Apollo — Zuch dziewczyna.

Chorzów: Apollo — Robin Hood; Colosseum — Samotny żagiel; Delta — Uwodziciel; Polonia — Robin

Mysłowice: Adria — Ludzie i manekiny; Piast — Ludzie i manekiny.

Siemianowice: Piast — Granica; Tęcza — Maksym.

Pomoc wartości miliona dolarów

3 mieś. ofiarnej pracy „Don Suisse" na Śląsku

Telegram z Katowic do Brna w Szwajcarii uratował życie umierającej kobiecie w Chorzowie. Nadawcą telegramu był p. **G. Zamboni, delegat „Don Suisse"** na Śląsku. Treścią telegramu była prośba o zastrzyk, nie do nabycia w Polsce.

„Don Suisse", czyli szwajcarska organizacja pomocy ofiarom wojny działa na obszarze Polski od grudnia 1945 roku. Jednakże na Śląsk przybyła specjalnie wydzielona misja „**Don Suisse**" dopiero w końcu ubiegłego listopada Mimo jednak stosunkowo krótkiego okresu czasu rozwinęła ona energiczną działalność i objęła nią szerokie warstwy ludności „Don Suisse" dotarła przede wszystkim do najbardziej potrzebujących pomocy i najbardziej na nią zasługujących. A więc do górników, hutników, kolejarzy, nauczycieli, studentów i byłych więźniów politycznych. Czy to na kopalni, czy w szkole, w hucie lub na kolei, delegat „**Don Suisse" wszędzie ściśle współpracował z radami załogowymi lub upoważnionymi przedstawicielami organizacji i instytucji otrzymujących pomoc w ramach akcji „Don Suisse".**

Specjalnie czułą opieką otaczane są dzieci. W Otwocku, „**Don Suisse**" zorganizowała wzorową stację opieki nad dzieckiem, która przyjmuje rocznie **5400 dzieci** na jednomiesięczne wakacje.

Na Śląsku dostarczyła ona kompletnych urządzeń (łóżek, materaców i pościeli) dla 300 dzieci wywiezionych przez okupantów do Niemiec a sprowadzonych obecnie na Śląsk przez władze repatriacyjne oraz tyleż kompletów ubrań

Ścisłe kontakty utrzymywane są przez „**Don Suisse" z PCK** i „**Caritas**", których znajomość miejscowych stosunków pozwala na bardziej wydatną pracę w terenie.

Pomoc „**Don Suisse**" przybiera różnorakie formy W ciągu trzech miesięcy **„Don Suisse"** przeprowadziła akcję rozdawnictwa odzieży, lekarstw, żywności i zapomóg pieniężnych. Ogółem wartość udzielonej pomocy wyniosła w tym okresie **3 miliony franków szwajcarskich czyli jeden milion dolarów. Jest to 25 proc. ogólnej sumy pieniędzy wydanej przez „Don Suisse" w Polsce do końca marca 1947 roku.**

Na najbliższą przyszłość projektowane jest dalsze rozszerzenie działalności „Don Suisse" na terenie województwa śląsko-dąbr. i krakowskiego. Nowa akcja obejmie górników, hutników, dzieci i uczącą się młodzież.

Żegnając p. G. Zamboni, dziękujemy za informacje i pytamy, jakie wrażenie odniósł podczas swojej pracy, która wymaga częstych kontaktów z ludnością.

„Najbardziej zadziwiające i godne podziwu — odpowiada p. Zamboni — **jest niezwykła czystość jaką wszędzie spotkaliśmy nawet wśród najbiedniejszych, których warunki życia są rzeczywiście ciężkie. A poza tym** — uśmiecha się — **kochacie dzieci, a więc przyszłość do was należy".**

N. ATKINS

Doniosłe uchwały Zarządu Miejskiego w Katowicach

Zarząd Miejski miasta Katowic na posiedzeniu w dniu 11 bm. odbytym pod przewodnictwem prezydenta miasta, ob. Wittnera, postanowił w ramach powziętych kilku radnych uchwał, m. in. przyznać: 10 tysięcy zł. subwencji Rejonowej Komendzie Uzupełnień w Katowicach; na urządzenie uroczystego pożegnania poborowych rocznika 1926.

W związku z apelem Zw. Weteranów Powstań Śląskich w sprawie budowy nagrobka dla działacza śląskiego Wojciecha Korfantego, przyznało Zw. Wet. Pow. Śl. subwencji 10 tysięcy zł. na budowę nagrobka oraz stypendium, w wysokości 200 tysięcy zł. dla ucznia szkoły średniej, zaopiniowanego przez Polski Zw. b. Więźniów Politycznych. (j. s.)

Przed tygodniem zbiórki datków dla powodzian

Utworzenie Woj. Komitetu Niesienia Pomocy Powodzianom

W dniu 14 bm. w gmachu Urzędu Wojew. w Katowicach w obecności przedstawicieli Woj. Komitetu Niesienia Pomocy Powodzianom, wicewoj. **Nantke-Namirskiego**, młodzieżowych ugrupowań i organizacji społecznych odbyła się konferencja w sprawie przeprowadzenia zbiórki w akcji pomocy powodzianom.

W myśl instrukcji Min. Pracy i Opieki Społecznej, wydanej przez min Rusinka, na terenie całego kraju, we wszystkich województwach mają być utworzone odrębne komitety młodzieżowych organizacji, do przeprowadzenia zbiórki

Zbiórka ofiar i datków społeczeństwa odbędzie w dniach od 20 do 27 bm.

Utworzony Komitet ma wydać odpowiednie instrukcje podległym organizacjom młodzieżowym na terenie województwa, przygotować akcję propagandową i akcję zbiórkową przez wszystkie swe oddziały.

Organem wykonawczym zbiórki mają być wszystkie organizacje młodzieżowe w poszczególnych miejscowościach, gminach, powiatach i miastach. Organizacje te wyłonią spośród swych członków kwestarzy do przeprowadzenia zbiórki. Będą oni zaopatrzeni w legitymacje i w listy zbiórkowe ofiar i datków. Uzbierane rzeczy **składane** będą w specjalnie utworzonych w tym celu punktach zbiorczych, skąd zostaną przejęte i dostawione do głównych punktów Pow. Obyw. Kom. **Odpowiedzialność za uzbierane rzeczy i troska o ich przechowanie spada na ob. starostów powiatowych.**

Celem przygotowania społeczeństwa do mającej nastąpić zbiórki Komitet zwraca się z prośbą do księży, by z ambon zapowiedzieli oraz do nauczycieli, by przez dzieci szkolne przypomnieli rodzicom — społeczeństwu o zbiórce po domach.

Pomoc powodzianom jest nakazem i obowiązkiem, w chwili obecnej, każdego obywatela. Każda rodzina, nie dotknięta klęską powodzi, powinna odczuć klęskę wyrządzoną innym i przyjść z pomocą. (js)

Rabuś przed sądem

Tadeusz Adamek zamieszkały w Mysłowicach, dokonał wspólnie z innymi napadu na mieszkanie Wilhelma Górnika w Brzęczkowicach powiatu katowickiego, zabierając większą ilość garderoby, bielizny oraz inne wartościowe rzeczy. Za dokonane przestępstwo Sąd Okręgowy w Katowicach **skazał Adamka na 5 lat więzienia.**

Po powtórnym rozpatrzeniu sprawy Sąd Apelacyjny postanowił zatwierdzić wyrok Sądu Okręgowego, lecz na **zasadzie amnestii zmniejszyć karę na 2 lata i 6 miesięcy więzienia.**

Mięso na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Katowicach podaje do wiadomości, że rzeźnicze punkty rozdzielcze będą wydawały na karty zaopatrzenia I kat. z miesiąca kwietnia, rąbankę.

W związku z tym zarządza się rejestrację odcinka III kart I kat prac. w punktach rozdzielczych. Rejestracja trwa do dnia 19. 4. 1947 r.

I Wojewódzki Zjazd Ligi do Walki z Rasizmem w Katowicach

W ub. tygodniu w sali sejmowej Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach odbył się **I-szy Wojewódzki Zjazd Ligi do Walki z Rasizmem** z udziałem komisarza dla Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej mjr. **Wrzosa**, wicewojewody **Nantke - Namirskiego**, prezesa Sądu Apelacyjnego **dr. Krala**, przedstawicieli Ogólnopolskiej Ligi do Walki z Rasizmem, przedstawicieli władz, partii, instytucji społecznych i organizacji.

Zjazd zagaił komisarz wojewódzki dla Spraw Prod. Ludności Żyd. ob. **Potemski**, wyjaśniając, że celem zjazdu jest omówienie metod zwalczania rasizmu propagowanego przez sanację i zaszczepionego w Polsce w okresie okupacji przez Niemców, którzy dążyli do rozbicia jedności narodu polskiego przez systematyczne wpajanie antyhumanitarnych zasad. Referat traktujący o problemach Murzynów amerykańskich wygłosił red. **Brzoza.**

Przedstawiciele Ogólnopolskiej Ligi do Walki z Rasizmem red. **Knauf i red. Gąsiorowski,** podkreślili pozostałości wpływu hitlerowskiego w Polsce. oraz pożyteczną inicjatywę powstania Ligi, która pragnie wyplenić ślady nienawiści z dusz ludzkich.

W tym celu **należy podjąć pracę na terenach szkół, aby wychować obywatela wolnego od przesądów rasistowskich, oraz oddziaływać na wszystkie ośrodki ludzkie dla zapobieżenia osłabieniu wewnętrznych sił narodu** przez zaprzeczającą moralności ludzkiej zasadę rasizmu.

Przedstawiciel społeczeństwa żydowskiego wyraził wdzięczność społeczeństwu polskiemu, które w myśl demokratycznych zasad popiera powstanie Ligi i ze zrozumieniem odnosi się do jej tez.

Po przemówieniach dokonano wyboru zarządu wojewódzkiego, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego Ligi, oraz odczytano uchwaloną rezolucję.

W wolnych wnioskach przyjęto przez aklamację dwie rezolucje w których **członkowie Ligi opowiedzieli się za nienaruszalnością granic polskich oraz za podpisaniem traktatu pokojowego w** Warszawie. (ht)

O wielkomiejski wygląd ulicy Chorzowskiej

Zarząd Miejski postanowił zmienić plan linii regulacyjnej i zabudowy ul. Chorzowskiej w ten sposób, że odstęp pomiędzy regulacyjnymi liniami wynosić będzie 32 m., a pomiędzy liniami zabudowań 12 m.

Przodownice wiejskie stają do walki z chorobami

Otwarcie kursu PCK w Lublińcu

Wieś zaniedbana bardziej niż miasto pod względem higieny i zdrowia za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża wypowiada walkę chorobom i zaniedbaniu. W dniu 14. 4. 1947 r. został otwarty w oddziale PCK w Lublińcu **pierwszy kurs dla „przodownic wiejskich".** Uczennice korzystają z szeregu wykładów z dziedziny anatomii, fizjologii, chorób zakaźnych, chorób społecznych, higieny osobistej, higieny mieszkania, higieny kobiety i dziecka, opieki nad dzieckiem, oraz przechodzą ćwiczenia praktyczne. Wykłady odbywają się w godzinach popołudniowych, a uczennice, ponieważ prawie wszystkie pochodzą ze środowisk wiejskich, zostały skoszarowane.

Kursy te posiadają duże znaczenie dla podniesienia stanu zdrowotnego wsi. Przodownice będą przygotowane do pracy społecznej na placówkach wsi i zdolne do służby w szeregach Polskiego Czerwonego Krzyża i wiedzę nabytą na wykładach stosować w praktyce.

Wieś oczekuje jak najliczniejszych pionierek czystości i zdrowia. **Ochotniczki, które pragną przyczynić się do utrzymania higieny i zapobiegać chorobom, mogą nadal zapisywać się na kursy.** Dla wielu kobiet wiejskich, kurs zorganizowany przez PCK stał się może właściwą drogą i powołaniem. **A idea pomocy bliźnim, której rezultaty będziemy zapewne mogli niedługo notować, przyniesie krajowi naszemu a zwłaszcza wsi polskiej duże korzyści.** (h. t.)

SPORT

Drugi dzień zapaśniczych mistrzostw Europy

W drugim dniu zawodów zapaśniczych o mistrzostwo Europy w Pradze odbyły się następujące spotkania:

Waga kogucia: Rimar (Czech) uległ na punkty Francuzowi Arenzena; Egipcjanin Hasan zwyciężył na punkty Turka Akara; Aerliee (Norwegia) pokonał Kuesseli'ego (Finlandia) w 11 minucie; Kaubi (ZSRR) pokonał Birrisa (Grecja) w 7 min.; Freij (Szwecja) uległ Włochowi Gesino na punkty; Jaltyrian (ZSRR) zwyciężył na punkty Karola (Węgry); Duńczyk Hoejrup pokonał Wirtanena (Finlandia) w 10 min. 30 sek.; Fraendfros (Szwecja) wygrał z Solsvikiem (Norwegia) w 11 min.; Munices (Finlandia) zwyciężył Austriaka Schwarza w 7 min. 30 sek., Turek Atik pokonał Michalika (Czech) na punkty. Po drugiej rundzie zostali wyeliminowani: Wirtanen (Fin.) i Schwarz (Austria).

Waga ciężka: Turek Ozakmak pokonał Ruehlmaekiego (Fin.). w 9 min. 15 sek.; Kotkas (ZSRR) zwyciężył na punkty Antonsohna (Szwecja) Richetzky (Węgry) pokonał Artsa (Hol.) w 14 min. 30 sek.: Weschi (Włochy) pokonał Periska (Austria) w 6 min.

Waga półśrednia: Egipcjanin Osman pokonał Austriaka Grasla w 9 min. 30 sek.; Turek Dogu wygrał z Holendrem de Greef'em w 2 min. 45 sek.; Włoch Rigamonti zwyciężył Francuza Larocha w 2 min. 58 sek.; Simanainen (Fin.) pokonał Duńczyka Hamsena w 15 min. 55 sek.; Węgier Szilwasi wygrał ze Szwedem Gogelem w 4 min. 36 sek.; Norweg Larsen zwyciężył Greka Petzemasa w 2 min. 30 sek.; Szwed Andersohn wygrał na punkty z Kozarskim (ZSRR). Po drugiej rundzie wyeliminowani zostali: de Greef (Holandia), Laroche (Francja), Gogel (Szwecja), Pezemas (Grecja).

Waga piórkowa: Campanella (Włochy) uległ Kandili (Egipt); Anderberg (Fin.) wypunktował Perepa (Szwajcaria); Cotrbaty (Czech.) zwyciężył Norwega Kuseby w 14 min.; Turek Bilge pokonał Francuza Francois w 16 min. 12 sek.; Fredrikssen (Dania) wygrał z Ausriakiem Schoenem w 4 min. 20 sek.

Waga średnia: Bjelos (ZSRR) wygrał na punkty z Nemetim (Węgry); Bily (Czech.) uległ na punkty Hassanowi; Tejfur (Turcja) pokonał w 2 min. 30 sek. Wirtanena (Fin.); Szwed Goemberg pokonał w 15 min. po ciężkiej walce Schmeda (Szwajcaria). Wyeliminowani zostali: Bily (Czech.). Wirtanen (Fin.), Schmed (Szwajcaria), Aurin (Fran.)

Waga musza: Turek Koc przegrał na punkty z Lombardim (Włochy); Szwed Sumbin pokonał łatwo Zemana (Czech.) w 3 min., Witala (Fin.) zwyciężył w 11 min. Weisingera (Austria); Karapetian (ZSRR) pokonał na punkty Duńczyka Hamsena: Egipcjanin Abd el Mohamed pokonał Francuza Parlanda w 28 min. 20 sek. Wyeliminowano: Zemana i Welsingera.

Sukcesy pływaków europejskich w USA

Startujący na mistrzostwach pływackich Stanów Zjednoczonych doskonały pływak szwedzki Per Olaf Olsson wygrał bieg na na 100 mtr. stylem dowolnym w czasie 51,7 sek. Olsson prowadził w tym biegu od startu aż do mety. Na drugim miejscu uplasował się Amerykanin Mc Fadden, a trzecim był fenomenalny pływak francuski Alex Jany. Porażka Francuza była jedną z największych niespodzianek zawodów Jany i Mc. Fadden ukończyli bieg jednocześnie, uzyskując czas 52,4 sek., sędziowie przyznali jednak drugie miejsce Amerykaninowi.

Drugą porażkę poniósł pływak francuski w biegu na 50 yardów stylem dowolnym, kończąc bieg jako czwarty. W konkurencji tej triumfował ponownie Olsson (Szwecja). Wielka szybkość jaką wykazał w tym biegu pozwoliła mu na nieznaczne wyprzedzenie Alana Forda — najlepszego obecnie pływaka amerykańskiego na tym dystansie. Czas zwycięzcy wynosił 23,6 sek.

Jedyny sukces na tych zawodach odniósł Jany w biegu na 220 yardów stylem dowolnym, przebywając dystans jako pierwszy w czasie 2:11,3 min. Na dalszych miejscach przybyli kolejno: Robers i Kozłow

PERTRAKTACJE POZB ZE SZWECJĄ

Poznański Okręgowy Związek Bokserski zamierza wykorzystać przyjazd pięściarzy szwedzkich do Warszawy w dniu 1 czerwca i rozegrać międzynarodowe spotkanie Poznań—Sztokholm w dn. 3 czerwca w Poznaniu. Pertraktacje w tej sprawie są na dobrej drodze.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na środę, dnia 16 kwietnia 1947 r.

6.00 sygnał czasu 6.05 dziennik, 6,20 gimnastyka 6.30 muzyka 7,15 wiadomości poranne 7.40 muzyka 8,30 informacje ogólnopolskie 8.40 skrzynka P.C.K 8,50 koncert życzeń, 9,30 koncert reklamowy 10.00 — 14,00 przerwa, 14,00 audycje informacyjne. 14.30 „Śląsk — Warszawie". 14.40 audycja dla dzieci, 15,00 słuchowisko dla dzieci starszych. 15.15 koncert muzyki klasycznej, 16.00 dziennik, 16,12 koncert, 16,55 audycja dla młodzieży, 17,10 „Przy głośniku" 17,15 skrzynka technicza. 17.28 „Kwadrans poetycki". 18,00 „Mozaika muzyczna", 18,30 „Nauka przy głośniku" 18.55 pieśni. 19,15 audycja literacka 19,35 Koncert muzyki polskiej. 19.47 Radiowy kurs pszczelarski. 20,00 Dziennik. 20,20 Aktualia. 20,30 Audycja chopinowska. 21,00 „Nowe książki". 21,15 Audycja popularna. 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,00 Kwadrans prozy. 22,15 Koncert orkiestry tanecznej. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,20 Muzyka taneczna. 24,00 Zakończenie programu.

Wyd. Komitet Woj. PPR. Katowice, Red. Komitet Redakcyjny Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO [illegible]
[illegible] — Redakcja przyjmuje od godz. 9-ej do 12-ej. [illegible]